Nr 27 (z dod. por.). Dnia 27 stycznia Piątek. Dnia 15 (27) stycznia 1888 r.

PRENUMERATA

Kurjera Warszawskiego wraz z dodatkiem porannym):

**W Warszawie:** rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4 kop. 50, kwartalnie rs. 2 kop. 25, miesięcznie kop. 75.

Za odnoszenie do domu dopłaca się miesięcznie kop. 5.

**Na prowincji i w Cesarstwie:** rocznie rs. 12, półrocznie rs. 6, kwartalnie rs. 3, miesięcznie rs. 1.

**Za granicą:** miesięcznie rs. 1 kop. 50.

Numer pojedynczy bez dodatku kop. 5; dodatek poranny kop. 3.

# KURJER WARSZAWSKI.

Wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta rano, a nadto wychodzą stale w dni powszednie z wyjątkiem dni poświątecznych dodatki poranne.

ROK SZEŚĆDZIESIĄTY ÓSMY.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godziny 8-ej rano do 8-ej wieczorem, w niedziele i święta od godziny 10-ej rano do 1-ej w południe.



***Redakcja, Administracja i Drukarnia: plac Teatralny nr 9.— Telefon Redakcji nr 126.—Telefon Administr. 141.***

— W kościele św. Jacka (po-dominikańskim) jutro, o godz. 7-ej zrana, przed ołtarzem Matki Boskiej Różańcowej odprawioną będzie uroczysta wotywa na intencję braci i sióstr bractwa Różańca św.

— W kościele św. Anny (po-bernardyńskim) jutro, o godz. 9-ej zrana, odprawioną będzie uroczysta wotywa z wystawieniem N. Sakramentu w puszce i z procesją, na intencję arcybractwa czci Niepokalanego Serca N. Marji Panny.

— W kościele św. Ducha (po-paulińskim) w dniu jutrzejszym, o godz. 9-ej zrana, odprawioną będzie w kaplicy Matki Boskiej Częstochowskiej i ku Jej czci solenna wotywa.

W tymże kościele jutro o godzinie 9-ej zrana odprawioną zostanie czwarta nowenna do uroczystości Oczyszczenia N. Marji Panny.

— Jutrzejszemi nieszporami rozpoczynają się całodzienne uroczyste nabożeństwa odpustowe w kościołach:

św. Anny (po-bernardyńskim) i św. Krzyża ku uczczeniu przypadającej w d. 25-ym b. m. pamiątki Nawrócenia św. Pawła.

Opieki św. Józefa (panien wizytek) ku czci św. Franciszka Salezego—i

św. Karola Boromeusza na Powązkach z powodu ostatniej niedzieli miesiąca.

## PRZEGLĄD POLITYCZNY.

„Wielka tajemnica chwili" odkryła się nareszcie. Jen. Bronsart v. Schellendorf, niemiecki minister wojny, położył wczoraj kres przypuszczeniom i domysłom: w komisji wojskowej parlamentu oświadczył on, że nowy kredyt nadzwyczajny na powiększenie armji, mający być pokrytym pożyczką, wynosi 280 miljonów marek. Pamięć ludzka, która nie stępia się tak snadnie, przypomina sobie, iż na wiosnę roku ubiegłego tenże sam jen. Bronsart v. Schellendorf od tegoż samego parlamentu zażądał kredytu nadzwyczajnego na cele armji w wysokości także pokaźnej 176 miljonów marek. Parlament westchnął boleśnie, otarł krwawy pot z czoła i—uchwalił żądaną sumę. W tym roku będzie toż samo...

Wówczas pieniądze potrzebne były na budowę twierdz, na koleje strategiczne, na uzupełnienie materjału wojennego; obecnie obrócone zostaną na uzbrojenie i umundurowanie nowych 800,000 żołnierzy, mających w porze wojennej pomnożyć stan czynny armji niemieckiej. Wówczas sprawa Schnaebelego służyła za budzik patrjotyczny dla deputowanych, obecnie spełniają ten cel „uzbrojenia russkie", o których *Post* i *Kreuzzeitung* w towarzystwie nadreńskiej *koelnische Zeitung* umieją codziennie, jeżeli nie całkiem zgodne z prawdą, to przynajmniej sensacyjne, opowiadać szczegóły. Wówczas jen. Bronsart v. Schellendorf zaręczył parlamentowi, że to ostatni nadzwyczajny wydatek na cele obrony państwa, tym razem był ostrożniejszy i wymówił się od zaręczenia, „ażeby znowu w przykry sposób się nie pomylić".

Dopóki parlament rzeszy nie uchwali owego kredytu i owej pożyczki, potrzeba być przygotowanym na alarmujące artykuły prasy półurzędowej w Berlinie. Później zapewne „ukaże się kawałek błękitu", jak mawiał lord Beaconsfield i lato przejdzie bez krzyku. Może ks. Bismark był szczerym, wyrażając na zeszłotygodniowym obiedzie „nieomal pewność", że rok bieżący upłynie w spokoju.

Opinja publiczna sądzi, że akcja dyplomatyczna, celem rozwiązania pytań politycznych, ożywi się teraz i podąży raźniejszym krokiem naprzód. Za najpilniejsze z tych pytań uważanym jest ciągle problemat bułgarski i stosunek mocarstw do niego. Na tle tej kwestji wyrastają pogłoski, których ubezwładnieniem zajął się wczoraj *Journal de St. Pétersbourg*. Petersburski organ dyplomatyczny zwraca się ze szczególną dosadnością argumentów przeciw kolportowanym przez znaczną liczbę organów prasy zagranicznej pogłoskom o bezskutecznych dotąd usiłowaniach zaciągnięcia siedmiusetmiljonowej pożyczki przez Rosję, to u berlińskich, to u holenderskich i francuskich bankierów, jak również przeciw artykułowi *koelnische Zeitung*: „Przez Erzerum do Bułgarji", który osnuwa się na insynuacji, jakoby Rossja zmierzała do rozwiązania kwestji bułgarskiej przez zaatakowanie Turcji w Azji Mniejszej.

Podnieść należy z uznaniem rozsądek i spokój, z jakim zapatrywała się prasa francuska wszystkich, nawet najjaskrawszych odcieni, na wypadek pograniczny pod Trieux. Sprawę pozostawiono sądom i dyplomacji, jeżeli w ogóle wmieszania się tych czynników będzie potrzeba. O tej potrzebie wątpić należy. 72-letni strzelec francuski, Barberot, w zapale myśliwskim zabłąkał się na terytorjum niemieckie i spotkała go za to kara najmniejsza, jaka spotkać mogła: rozbrojenie. Tak patrzy na sprawę oględny i wyrozumiały kierownik dzisiejszej francuskiej polityki zewnętrznej, p. Flourens. No, i trudno nie przyznać, że ma słuszność!

Ważnym faktem jest zakomunikowane W. Porcie przez posła Nelidowa zgodzenie się Rosji na brzmienie umowy francusko-angielskiej o zneutralizowanie kanału sueskiego. Tymczasem W. Porta sama poczyniła w niej zmiany. *Br. Z.*

## Ś. p. WINCENTY MAJEWSKI.

Ze smutkiem przychodzi nam pióro wziąć do ręki... Dzwon żałobny zwiastował dziś rano zgon znakomitego prawnika-jubilata, męża wielkich zasług obywatelskich, niepospolitego mówcę i projektodawcę. Ś. p. Wincenty Majewski był uczniem dawnej szkoły cywilistów, która wydała utalentowanych przedstawicieli zawodu w akwokaturze i notarjacie.

Patrzył oczyma własnemi na rozwój kodeksu francuskiego w kraju tym i pomyślny wzrost instytucyj społecznych, które zasilał własnemi projektami.

Ruchliwość jego była wielka. Spotykamy go w instytucjach i redakcjach, w stowarzyszeniach i na polu działalności obywatelskiej. Nie zliczyć tak łatwo zabiegów jego około dobra publicznego. Rejestrowaliśmy je nieraz na tem miejscu, zwłaszcza gdy Warszawa uczciła go jubileuszem za 50-letnią pracę w świątyni Temidy, którą tak chlubnie z całą gorliwością podejmował. Pisma nasze ilustrowane podały jego wizerunki z tej okazji z obszernym życiorysem, który *Tyg. pow.*, przy grupie najgłośniejszych prawników, jeszcze raz podając jego portret, w całej obszerności przed trzema laty ponowił.

Ś. p. Wincenty należał do rodziny, która wydała trzech braci prawników. Dwaj oddawna już w grobie. Józef, sędzia apelacyjny, redaktor *Bibl. warsz.* po Szabrańskim, i Aleksander, dzielny kanonista, zmarły przed kilku laty w Bordeaux. Dzisiejszy nieboszczyk urodził się we wsi Miłkowice, w pow. opatowskim. Pierwsze wykształcenie pozyskał w domu, poczem oddano go do szkół wojewódzkich kks. pijarów w Radomiu, gdzie między jego nauczycielami znajdował się zaledwie o 7 lat starszy ks. Adam Jakubowski.

Doskonałe początki naukowe, jak sam twierdzi, wyrobiły w nim jasny sąd o rzeczy i wyborną znajomość języka ojczystego, którym, jako rzecznik sądowy, tak świetnie władał.

Wykształcenie specjalne (1822-go r.) rozpoczął na fakultecie prawniczym uniwersytetu aleksandryjskiego, w którym stopień magistra pozyskał *cum eximia laude*, a po odbyciu kilkoletniej aplikacji w pracowniach najgłośniejszych adwokatów, a potem prawnym kom. rząd. prz. i skarbu w 1820-ym r. mianowany został patronem przy trybunale cywilnym w Warszawie. W gronie ówczesnych obrońców Majewski szybko wypłynął; w epoce tej nie było specjalistów: każdy dźwigał klijentelę we wszystkich kierunkach i przeciążony był pracą nad wszelki wyraz, bo i garstka robotników nie była wielką. Imię też jego stało się głośnem wkrótce i nie było ważnej sprawy, w którejby nie wziął udziału, ważnej konferencji, do którejby go nie zaproszono. Nie na tem jednak zamykały się granice jego zasług.

Dzielny bjograf ś. p. Wincentego w *Kłosach*, Ksawery Tatarkiewicz (719, XXVIII), powiada, że adwokat łączył się tu z obywatelem, a nie poprzestając na częstych tryumfach przed kratką, biegł z całym zapałem, by radą swą wspierać przemysł, literaturę i sztuki piękne. Oto fakta:

Przez 30 lat pełnił obowiązki radcy prawnego jedynej wówczas instytucji bankowej, następnie wszedł do składu zarządu kolei wied. i bydg. jeszcze za czasów administracji rządowej, poczem wpłynął na utworzenie towarzystwa udziałowego tych kolei, przyjmując udział najgłówniejszy w redagowaniu odnośnej ustawy. Obowiązki te pełnił prawie dotąd.

Gdy zawiązała się niezmiernie ważna dla Warszawy instytucja Towarzystwa kredytowego miejskiego, wespół z innymi współpracownikami zajął się ułożeniem dlań ustawy, poczem zmarły zostaje członkiem komitetu nadzorczego i po dziś dzień jest jednym z najczynniejszych jego członków. Dwie poważne instytucje finansowe bank dyskontowy i Towarzystwo wzajemnego kredytu obrały go od początku istnienia swoim radcą prawnym. Nakoniec przemysł cukrowniczy, który na tak wielką skalę rozwinął się w kraju, zawdzięcza jemu pierwsze postępy, gdyż kreślił pierwotne kontrakta współkowe, które posłużyły później za wzór do ustaw na wyższą skalę rozwiniętej działalności na polu cukrowarstwa.

Niepospolity i rozległy umysł pracuje nawet na niwie artystycznej, pisze bowiem regulamin dla Towarzystwa zachęty sztuk pięknych i wystawę dzieł artystów polskich projektuje, wreszcie po założeniu Instytutu muzycznego zasiada w zarządzie i młode zdolności nieraz własną kieszenią popiera. Z jego inicjatywy kilku młodych wirtuozów za granicą wyższe wykształcenie muzyczne osiągnęło. Jako filantrop niemałą ma zasługę w utworzeniu kasy zjednoczonej dla urzędników kolejowych, kasy przezorności i pomocy, w banku polskim. Instytucje wsparć, pomocy dla wdów i sierot, za jego udziałem przy różnych stowarzyszeniach powstają.

Aby uzupełnić poczet chlubnych zasług czcigodnego nieboszczyka, winniśmy nadmienić, iż niemniejsze one są na polu piśmienniczem, na którem od młodych lat niepospolitą działalność rozwijał. Pierwsze kroki stawiał w *Temidzie*, w których już widnieje nauka i nad stan doświadczenie. Po roku 1840-ym rozwinęła się u nas agitacja na rzecz pism poszytowych, w których umiejętność traktowaną być mogła i odpowiednią alimentację znaleźć dla siebie.

Pod wpływem tych pojęć inicjował z kilku innymi wydawnictwo *Bibl. warsz.*, którą pracami swojemi stale zasilał. Dawał także artykuły do *Przeglądu naukowego*, tudzież innych pism społecznych; kiedy w 1865-ym r. powstał *Przegląd sądowy*, a później *Gazeta* z niego się wyrodziła, Majewski piórem swem oba organa zasilał.

Obrony swoje rzadko drukował, możemy z nich jednak wymienić: skargę restytucyjną w sprawie upadłości Salwiana Jakubowskiego, replikę na skargę prokuratorji w sprawie Pruszaka, oraz obronę w znanym sporze Stegmanów przeciw Robertsonowi. Elaboraty owe są wspaniałym pomnikiem spółczesnej wymowy sądowej oraz sztuki obrończej. Obok prac oryginalnych, tłómaczył jedną z prac Rosenblatta w materji handlowej. Nadto czcigodny mecenas wspominał nam, iż posiada w rękopisie wykończony wykład kod. cywilnego. Wartoby, aby spadkobiercy pomyśleli o wydrukowaniu tej cennej spuścizny.

Nie wątpimy, że skon zasłużonego człowieka obudzi żal powszechny i że ogół pośpieszy uczcić jego pamięć w ostatniej posłudze, która się odbędzie

we wtorek, zaraz po nabożeństwie, mającem się rozpocząć o godz. 11-ej rano w kościele świętokrzyskim.

Niech spoczywa w pokoju strudzony pracą dla dobra publicznego nestor prawników naszych.

*Ad. N.*

---

Najlepiej scharakteryzuje postać zasłużonego nieboszczyka następujący fragment, nadesłany nam przez jednego z mecenasów, a długoletniego towarzysza ś. p. Majewskiego w zawodzie prawniczym.

## Z pamiętników b. patrona trybunału.

### JMci Pan Mecenas Wincenty.

. . . . . . . . . . . . . . . .

A oto staje przed kratką nowy szermierz, sędziwy a krzepki, i z powagą doświadczonego rzecznika zapowiada sądowi wykład kwestji prawnej, wymagającej bacznej uwagi i skupienia ducha...

„*Jurisprudentia*, Wysoki Trybunale — woła *in exordio* obrony swojej—*est divinarum et humanarum rerum notitia et scientia!*"

Tak przygotowawszy komplet sądowy do uroczystego nastroju, inwokacją formuły starożytnych jurisprudentów, rozpoczyna głośny rzecznik, p. Wincenty, opowieść *czynu* sprawy, owej wiązanki faktów, która w ustach jego przybiera zarys romansu życiowego... Zanim jednak od faktu przejdzie do zasady, niewątpliwie wyjaśni p. Wincenty sądowi wyrokującemu całą ważność i doniosłość *konkluzji*, żądania, bez którego słusznego wymiaru sprawiedliwości być nie może.

„Konkluzja, Wysoki Trybunale — głosi obrońca — to treść i dusza każdego wywodu prawnego. — Czego *żądasz?* — pyta w duchu sąd. — Jeśli *żądanie* twoje jest słusznem, musisz zwyciężyć! Od odpowiedniego sformułowania żądań zależy należyte ustosunkowanie praw procesujących się stron. Jest to podstawa wszystkiego, granitowa osada, na której się opiera gmach sprawiedliwości, wyrokowanie słuszne a rozumne. W takiej to właśnie niewzruszonej podstawie ducha ludzkiego leży cała głębokość orzeczenia starożytnych rzymian: „*Jurisprudentia est divinarum et humanarum etc.*"

Wymowa p. Wincentego, to odgłos wewnętrznego oburzenia na widok nieprawości działań przeciwnika. Nie ma w niej słodyczy, uprzejmości i wyrozumiałości, cechujących oracje mecenasa Grabowskiego. Natomiast ton gniewny obejmuje szeroką skalą wywody p. Wincentego, który, miotając potokami zarzutów, stawia kwestję prawną na gruncie obywatelskich stosunków, uderza taranem loiki w umysł sędziego, bije pięściami po jego sumieniu, otacza go siecią przytoczeń z praktyki sądowej i własnego doświadczenia, tak, że słuchający komplet, nie znajdując w labiryncie zręcznych wywodów ujścia, chwyta się, jak zbawienia, nici rozumowań rzecznika i pozwala sobą kierować bez oporu...

Znać w Majewskim obytego z życiem i jego wymogami obywatela. Dla jego bystrych spostrzeżeń i przenikliwego wzroku nie ma sekretów w najzawilszej mataui dokumentów. Podrzuca on cyframi i wyrachowaniami swego antagonisty, jakby piłką. Chwyta je w lot i wykazuje ich nicość. A gdy dysputa przejdzie na tory stosunków ziemiańskich, wartości wysiewów i płodozmianu, nic się nie ostoi przed zasadnością wywodów rzecznika. Tu stoi on na ulubionym i twardym gruncie, szermuje znajomością rzeczy, przyciska swego przeciwnika do muru, zamyka mu wszelkie drogi łatwego salwowania się ucieczką na pole frazesów i kwiatków i w końcu, jak ów szermierz na arenie walki, dobitnem a jasnem sformułowaniem konkluzji opiera broń argumentów o piersi skruszonego antagonisty...

Pół wieku takiej pracy i wielostronnych zajęć na polu wszystkich towarzystw miejskich nie wyczerpały umysłu dzielnego starca. Pomimo licznej klijenteli i rozgałęzionych stosunków, znajdywał p. Wincenty czas na wszystkie zabawy, koncerta i zgromadzenia publiczne.

Wszędzie go było pełno. Począwszy od redakcyj pism poważnych, miesięcznych, aż do występów głośnego skrzypka, wszędzie Pan Majewski świecił swoją obecnością. A gdy tak pracowicie spędzony dzień miał się już ku schyłkowi, widziano dzielnego staruszka, jak śpiesznym krokiem dążył do swego biurka, by pismem trochę wpoprzek arkusza kaligrafowanem, zapełniać libry papieru obronami cywilnemi i karnemi w sprawach senackich i zajmować czynny umysł w przerwach między jedną robotą a drugą lekturą *Figara* albo też głośniejszego jakiego romansu.

Jako jedna z popularniejszych osobistości kraju, przeważnie zaś miasta Warszawy, doczekał się sędziwy mecenas jubileuszu swych zasług, na której to uroczystości kolega jego z zawodu i przyjaciel pana mecenasa, Edward Grabowski, uczcił go piękną przemową, inny zaś, Al. Kraushar, mecenas, hymorystycznym wierszem, który w swoim czasie *Kurjer warszawski* wydrukował w n-rze 52-im z d. 6-go marca r. 1879-go.

Z wiersza tego przytaczamy tu ustęp jeden, wyborme malujący postać „mecenasa":

Dźwigałeś ludzi z ostatniej nędzy,
Innymś napędzał w kieszeń pieniędzy
Dzieciom dawałeś huk alimentów,
Starcom redakcję do testamentów,
Pannom—intercyz pisałeś stosy,
Spółkom bez liku akcyjne losy...

Mowa twa nieraz była—*walutą*.
Kiedy niedawno spisek uknuto,
By jedną z resurs puścić z subhastą,
Tyś, jako trybun, zbuntował miasto,
A słowa Twoje, jak istne czary,
Zaklęły zgubne spisku zamiary.
Bo, gdy dłużnicy z strachu zdrętwieli,
Tyś *mówką* spłacił złych wierzycieli..

To był Twój występ w rzeczy publicznej.
A gdzież Twych zwycięztw poczet tak liczny,
Gdyś, jako prawnik zręczny a ścisły,
Kruszył na miazgę wraże pomysły!
Straszny wśród boju—lecz po wygranej
Ojca miał w Tobie wróg pokonany,
Boś, jako rycerz szlachetnej broni,
Piorun miał w ustach, lecz serce w dłoni!

Tak! wieść procesa umiałeś świetnie...
Lecz Tyś je często tłumił szlachetnie,
Bo tam, gdzie proces mógł wzróść gardłowy,
Tyś radził zgodę i mir domowy!

---

## WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

= *Russk. kurj.* donosi, iż ministerjum finansów zamierza zwrócić baczną uwagę na pewne nadużycia w pewnych kantorach bankierskich przy sprzedaży i kupnie papierów procentowych. Jednocześnie ma być unormowana stopa opłat za asekurację pożyczek.

= W Petersburgu, według doniesienia pism miejscowych, powtarzają się znów pogłoski o projekcie oddania w dzierżawę wyrobu kart do gry. Dotychczas dom wychowawczy, na którego korzyść przeznaczano dochód ze sprzedaży kart do gry, otrzymywał z tego środka rocznie od 1,000,000 do 1,200,000 rs.; obecnie zaś trzech przedsiębiorców ofiaruje dzierżawy półtora miljona na rok.

= *Birż. wied.* donoszą, że czysty zysk banku państwa w r. z. wyniósł 7,430,000 rs. Zysk w r. 1886-ym wynosił 4,600,000 rs.

= W Petersburgu ma powstać wyższa szkoła handlowa dla kobiet. Projekt podobnych szkół jest już przedstawiony oddawna do decyzji rady państwa.

= Dzienniki odeskie donoszą, iż w r. b. zamierzony jest szereg robót około regulacji rzeki Dniestru. Na ten cel asygnowano 30,000 rs.

= Na mocy nowowydanych przepisów o kolejach podjazdowych budowa dokonywaną być winna na warunkach następujących: otwarcie ruchu nastąpić może po uprzedniem zezwoleniu miejscowego zarządu komunikacyj, a więc inspekcji kolei prywatnej lub naczelnika skarbowej kolei, z którą rzeczona kolej łączy się. Eksploatacja kolei podjazdowej pozostaje pod nadzorem tych zarządów. Na pokrycie wydatków utrzymania ze strony skarbu nadzoru właściciele kolei podjazdowych winni płacić rocznie w czasie budowy kolei po 35 rs., a w czasie eksploatacji po 7 rs. za każde 250 sążni, przytem długość kolei liczy się od punktu, łączącego ją z linją główną, z dodaniem długości wszystkich rozgałęzień.

= Dzisiejszy rozkaz policyjny stwierdza, iż na 200 kranach pożarnych, urządzonych na ulicach miasta, oraz na szluzach przy rynsztokach, stróże domów zwalili kupy śniegu i lodu, wskutek czego dostęp do kranów i szluz jest niemożliwy. W razie więc pożaru ratunek byłby utrudniony, a na wypadek zepsucia się rury wodociągowej wiele posesyj uległoby zalaniu. Dla zapobieżenia podobnym ewentualnościom służba policyjna otrzymała rozkaz dopilnować, aby bezzwłocznie oczyszczono krany i szluzy, a nadto, aby na przyszłość w miejscach tych śnieg i lód pod żadnym pozorem nie był gromadzony.

= Na odbytej w dniu 21-ym b. m. rewizji rocznej koni dorożkarskich na wszystkich placach i w stajniach znaleziono wiele zwierząt, silnie pokaleczonych, a pomimo to używanych do pracy. W I/XI cyrkule opiekunowie Fritze i Münchejmer zauważyli 17-tu dorożkarzy, z których 4-ch, jako najwięcej winnych, pociągnięto do odpowiedzialności sądowej, resztę zaś polecono właściwym opiekunom dla roztoczenia nad nimi baczenia na przyszłość.

= Według wykazu z dnia wczorajszego, w dwóch szpitalach: św. Rocha i praskim, wszystkie miejsca są zajęte, w innych zaś liczba wolnych łóżek przedstawia się, jak następuje: u Dzieciątka Jezus 27, św. Łazarza 60, św. Ducha 8, starozakonnych 21, wolskim 11 i zapasowym 4.

= Projekta przeprowadzenia kolei konnych, mianowicie p. Hussa projekt kolei na szosie belwederskiej do Promenady i p. Turowicza kolei od rogatki wileńskiej do cmentarza brudnowskiego, mało dotąd jeszcze postąpiły naprzód. Zarząd tramwajów, któremu służy w tych razach pierwszeństwo, dotąd zwleka z odpowiedzią. Słyszeliśmy, iż magistrat domaga się w tym względzie stanowczej i rychłej decyzji, poczem projekta wspomniane skieruje na właściwą drogę.

= W dniu wczorajszym Tow. kred. miejskie sprzedało przez licytację nieruchomość nr. 5010 przy ulicy Miłej za 22,000 rs.

= Prokurator sądu okręgowego, p. Czaplin, powróciwszy z kilkotygodniowego urlopu, zawiadomił zarząd oberpolicmajstra m. Warszawy, iż od wczoraj objął swoje obowiązki służbowe.

= W spisie nauczycielek domowych, które otrzymały patenta na prawo nauczania, pominięto nazwisko panny Justyny Budzińskiej, co niniejszem uzupełniamy.

---

= Na tombolę, odbyć się mającą na rzecz kasy pożyczkowo-wkładowej artystów teatrów warszawskich, następujące osoby nadesłały fanty: panie Emilja Blochowa, Leontyna Grabowska, Marja Biehlerowa, Karolina Holenderska, Melanja Rajchmanowa, Zuzanna Ostrowska, Zofja Ostrowska, Helena Hermanówna, pp. Zygmunt hr. Rzyszczewski, Leopold Zajączkowski, Z. Suchowiecki, Adolf Ostrowski, Bernard Kipman, Aleksander Gins, A. Białowiecki, Edward Westphal, S. Szewczykowski, J. Rosenblum, Krzesiński, J. B. Śmiechowski, Tomasz Górski, W. Abrahamowicz i Paweł Kołodziejski.

= **Z teatru i muzyki.**

* Afisze jutrzejsze zapowiedzą w teatrze Wielkim operę Verdi'ego „Trubadur" (występ panny Russel i p. Myszugi); w teatrze Rozmaitości komedje: „Czyja wina" Sienkiewicza i „Przyjaciele" Fredry (z udziałem Żółkowskiego), a w teatrze Małym operetkę Straussa „Baron cygański".

* Repertuar przyszłotygodniowy teatru Wielkiego zapowiedzieć ma następujące opery: na wtorek „Łucję z Lamermooru", na czwartek „Dinorę" i na sobotę „Lunatyczkę".

We wszystkich trzech operach da się usłyszeć panna Russel.

Partje tenorowe w „Łucji" i „Lunatyczce" śpiewać będzie p. Myszuga.

* Komedja pp. Wołowskiego i Kotarbińskiego „Nie wypada" zapowiedzianą jest dwukrotnie w repertuarze przyszłotygodniowym teatru Rozmaitości, mianowicie na środę i niedzielę.

* Z powrotem pani Dowiakowskiej z urlopu, powrócą na repertuar od dłuższego czasu nieśpiewane opery: „Gioconda", „Lukrecja Borgia" i „Noe".

* Do wystawienia w teatrze Małym przeznaczoną została dwuaktowa oryginalna krotochwila p. Franciszka Mielnickiego p. t. „Nowy Thersites".

Rzecz ta, grana w ubiegłym sezonie ogródkowym, doznała powodzenia.

* W ciągu ubiegłych dwóch wieczorów sala ratuszowa była widownią koncertów, danych przez chóry znanego już z poprzednich w naszem mieście występów, p. Sławianskiego.

Chóry to dobrze wyćwiczone w śpiewie zbiorowym, zwłaszcza pieśni ludowych.

Publiczność, która na koncerta te licznie uczęszczała, gorącemi oklaskami dziękowała chórzystom i panu S. za wizytę w Warszawie.

= Wystawa muzyczna.

P. Ludwik Grosman wzbogacił wystawę nader cennym okazem.

Jest nim staroświecki klawikord, tak zwany „*piano incline*", należący dziś już do niezmiernych rzadkości.

Pochodzi on z fabryki alzatczyka Eisenmengera i zbudowany został za czasów pierwszego cesarstwa.

Od p. Grosmana wystawa otrzymała nadto album, zawierające autografy najznakomitszych na całym świecie muzyków ostatnich lat.

Znajdują się w niem także rysunki wielu z pierwszorzędnych malarzy naszych.

Zajmującem jest również album pamiątkowe po Janie Popielu, słynnym niegdyś mazurzyście naszego baletu, będące własnością Gustawa hr. Platera.

Dział sztychów i autografów powiększyły świeżo zbiory pp. Michała Hertza i Stanisława Bryknera.

Między nadesłanemi okazami znajduje się wiele przeznaczonych na sprzedaż.

Wystawcy oznaczają ceny względnie do wartości przedmiotów umiarkowane.

Jedna z osób, urządzających wystawę muzyczną, otrzymała zapowiedź w liście, iż dla obejrzenia wystawy przybędzie do Warszawy grono muzyków z Wiednia i Paryża.

Zapowiada także swój przyjazd sprawozdawca wiedeńskiej *Pressy*.

Goście zabawią w naszem mieście przez dni kilka.

= Ze sztuki.

* Przybyły z Krakowa artysta-rzeźbiarz, Krukiewicz, osiedla się na stałe w Warszawie.

* Proszeni jesteśmy przez administrację b. wystawy szkiców w salonie Krywulta o przypomnienie artystom, iż prace niesprzedane są do odebrania w kancelarji wystawy.

* Znany akwarelista, Juljan Fałat, przenosi się na stały pobyt do Berlina.

* Na wystawę Towarzystwa sztuk pięknych przybyły obrazy: L. Stasiaka „Alchemik"; „W niedzielę", Moli Chrystyana „Dworek w Alpach", A. Kędzierskiego „Wózek tatarski", F. Cichockiego „Młodzieniec z XVII wieku", T. Maleszewskiego „Studjum", W. Bouguereau „Portret hrabianki C.", Br. Łukomskiego „Owoce", W. Pawliszaka „W przegony", Z. Jasińskiego „Idylla", Marji Gażyczówny „Zima", Z. Andrychewicza „Studjum", W. Krzesińskiego „Projekt pomnika dla Mickiewicza" (rysunek), oraz rzeźby: K. Chudzińskiego „Więzień" i A. Pruszyńskiego „Portret H. Marconiego".

* *Bies. lit.* rozesłała swoim prenumeratorom na r. z. udatny portret J. I. Kraszewskiego (oleodruk).

= Wystawa przenośna.

Oddawna projektowana wysta przenośna obrazów malarzy krajowych ma być stanowczo zorganizowaną w r. b.

Na czele artystycznego przedsiębiorstwa staje, pomiędzy innymi, p. Józef Ryszkiewicz.

Wystawa będzie obwożoną również po większych miastach zagranicznych.

= Bale.

Niezależnie od wieczorków tańcujących, resursa obywatelska wydaje w tym karnawale bal dla członków i ich rodzin.

Zabawa odbędzie się w d. 4-ym lutego.

Doroczny bal felczerów warszawskich odbędzie się d. 6-go lutego w sali „Harmonji".

Niemniej zapowiedziane są bale drukarzy i tapicerów.

Natomiast projektowana zabawa urzędników kolejowych w sali doliny szwajcarskiej prawdopodobnie do skutku nie przyjdzie.

= Rocznik.

Z ostatniego rocznika Towarzystwa ogrodniczego dowiadujemy się, iż majątek tej instytucji wynosi obecnie 21,392 rs.

Członków Towarzystwo liczy 407-iu, w tem 352-ch rzeczywistych i 23-ch korespondentów.

Dochód w r. z. uczynił 4,766 rs., rozchód 3,160 rs.

Posiedzeń miesięcznych odbyło się 10.

Inne szczegóły z Rocznika pomijamy, są one bowiem czytelnikom znane z częstych notatek, jakie podawaliśmy w ciągu roku bądź o wnioskach, bądź o uchwałach Towarzystwa.

Sprawozdanie rozdane będzie członkom na dzisiejszem posiedzeniu rocznem.

= O zapis.

Pisaliśmy w swoim czasie o niefortunnym rezultacie zapisu ś. p. Grodzickiej w sumie 2,487 rs. 91 k. na rzecz rozszerzenia kościoła św. Aleksandra.

Jak wiadomo, suma powyższa, ulokowana na hipotece dóbr Tupadły, przy sprzedaży majątku na licytacji spadła.

Obecnie p. prezydent miasta zwrócił się do nowonabywców tego majątku, pp. Taczanowskich, wyrażając nadzieję, iż ci, ze względu na korzystne kupno dóbr i inne poważnej natury względy, zwrócą na rzecz kościoła spadłą z hipoteki sumę tytułem dobrowolnej ofiary.

Podobno i JE. ks. arcybiskup warszawski ma wpłynąć w tym względzie na pp. T.

Rezultatu tych usiłowań przewidzieć niepodobna.

Bądź co bądź, ostatnia wola ś. p. Grodzickiej poszanowaną być winna, a zapis na rzecz kościoła, jakkolwiek prawnie nieważny, obowiązuje moralnie.

= Uczczenie zasług.

W tych dniach obchodzono 50-tą rocznicę zasług Leontyny Fécamp, szwajcarki.

Spełnia ona obowiązki zarządzającej domem w trzech pokoleniach.

Przybyła do Warszawy, jako bona, w r. 1838-ym i w jednej rodzinie dotąd pracuje.

Uroczystość odbyła się w kole familijnem.

= Wędrowny dentysta.

Liczbę wędrownych rzemieślników i przekupniów powiększył jakiś starozakonny felczer-dentysta.

Obchodzi on na powiślu mieszkania uboższej ludności i zaczyna swoją wizytę od słów:

— A może potrzeba ząb wyrwać...

Podobno na amatorach, a raczej na pacjentach i chorujących na zęby, pomysłowemu felczerowi nie zbywa.

Zachęca biedaków do tego taniość, gdyż wędrowny dentysta pobiera za wyrwanie zęba skromne honorarjum, wynoszące złotówkę.

= Znowu murzyni.

Paryski impresarjo, Joachim Knitt, amerykanin, w połowie przyszłego miesiąca zjeżdża do nas z orkiestrą murzyńską, złożoną z 30-tu osób.

Przedsiębiorca pełni zarazem funkcję dyrektora „czarnej" kapeli.

= Echo zagadkowej sprawy.

Jeszcze w r. 1885-ym zniknęła bez wieści pani Ludwika z Osuchowskich Kurzelewska.

Zniknięcie to było połączone z ważną sprawą rodzinną, lecz, pomimo energicznych poszukiwań, na ślad zaginionej nie natrafiono.

Obecnie przy połowie ryb w rzece Warcie wyciągnięto worek, a w nim znaleziono szczątki zwłok kobiety.

Jest przypuszczenie, iż to są zwłoki nieszczęśliwej Kurzelewskiej, czego jednak z powodu zupełnego zepsucia ciała stwierdzić niepodobna.

Kto ma jakąkolwiek wiadomość o zaginionej Kurzelewskiej, zechce zawiadomić sędziego śledczego 4-go okręgu w Noworadomsku, przez co przyczyni się do wyjaśnienia ważnych dla wielu osób okoliczności.

= Jeszcze fabryka herbaty.

W dniu onegdajszym policja śledcza wykryła nową fabrykę fałszowanej herbaty, w mieszkaniu Chai Wolfsonowej, pod nr. 22-m na Dzikiej.

W czasie rewizji znajdowali się eksperci, zaproszeni z pośród składników herbaty.

Na podłodze, na półkach, w pakach i we wszystkich kątach mieszkania znaleziono herbatę już używaną, którą suszono, farbowano, a następnie mieszano z dobrą.

W dużej szafie mieścił się skład herbaty już odważonej na $^1/_2$, $^1/_4$ i $^1/_8$ część funta, etykiety zaś miały firmę: „K. i S. Popow", oraz „Bazyli Popow".

Były one podrobione tak dokładnie, iż nawet ekspert, przedstawiciel firmy „K. i S. Popow", z trudnością mógł odróżnić prawdziwą od fałszywej.

W tej samej szafie znaleziono 71 funtów dobrej herbaty, etykiety, plomby oraz rachunki, listy, książki handlowe itp.

Z tych ostatnich okazuje się, iż Wolfsonowa prowadziła rozległy handel i sprzedawała fabrykowaną herbatę wyłącznie na prowincję.

Wolfsonowa, wobec wyraźnych dowodów, przyznała się do wszystkiego, opowiadając, iż przedtem mieszkała z mężem w Kijowie i ztamtąd otrzymywała etykiety drukowane jakoby w drukarniach Kornela Nowickiego i Iwanowa.

Herbatę w ilości przeszło 200 funtów zabrano celem zniszczenia.

Również zabrano 71 funtów dobrej herbaty dla sprzedaży, aby z osiągniętej sumy pokryć podatek handlowy, gdyż Wolfsonowa, fabrykując herbatę, na prowadzenie handlu żadnych świadectw nie wykupywała.

= Zuchwałe oszustwo.

Ofiarą zuchwałego oszustwa, z góry uplanowanego, padł p. Ksawery Rentowicz, kupiec tutejszy.

Pan R. w celu zawiązania stosunków handlowych ze wschodem odbywał kilkakrotne podróże.

W czasie ostatniej, w miesiącu listopadzie, zabrał w drodze znajomość z jakiemś indywiduum, które się przedstawiło za znanego kaukazkiego przedsiębiorcę źródeł naftowych, Matłachina.

Mniemany Matłachin przyrzekł pana R. zapoznać z rozmaitymi przemysłowcami i kupcami w Tyflisie.

Później z powodu różnych okoliczności protektor pana R. zmienił kierunek podróży i obietnicy nie mógł dotrzymać.

Kiedy jednak p. R. powrócił do Warszawy, zastał list na blankiecie firmowym Matłachina, z zamówieniem rozmaitych towarów na sumę około 3,000 rs.

Rzekomy Matłachin prosił o natychmiastową ekspedycję i telegraficzne przesłanie rachunku, aby mógł zaraz przekaz bankowy nadesłać.

Pan R., działając ciągle w dobrej wierze, obstalunek wykonał, chociaż zwróciło jego uwagę, iż żądano przesłania transportu dla Matłachina na ręce jakiegoś Wostokowa.

Minęło parę tygodni, a spodziewany przekaz nie nadchodził.

Zaniepokojony ajent otrzymał nareszcie na ostatnie zapytanie wczoraj odpowiedź, iż Matłachin żadnego towaru nie zamawiał, a więc i nie otrzymywał, p. R. zaś wcale się nie zna.

Nie ulega wątpliwości, iż towar odebrał jakiś oszust, a p. R. poniósł stratę około 3,000 rs.

= Wyjaśnienie.

Z powodu dwóch wypadków, jakie się zdarzyły w walcowni „Koszyki", otrzymujemy od zarządu fabryki wyjaśnienie, iż robotnik, Mołek, uległ przez uderzenie hakiem, z przyczyny nieostrożności towarzyszów, złamaniu ręki, nie zaś nogi, jak to było pierwotnie podanem.

Drugi zaś robotnik, Olędzki, poślizgnąwszy się wpadł w koryto z wodą, gdzie ochładzały się haki piecowe, wskutek czego lekko się poparzył i obecnie jest zdrów zupełnie.

Komisja policyjna, która zeszła na grunt z powodu tych dwóch wypadków, stwierdziła: 1) że fabryka przyjmuje wszelkie środki ostrożności przez ścisły dozór, oraz zagrodzenie punktów niebezpiecznych i 2) że część sanitarna utrzymaną jest należycie.

= Znajomość kieliszkowa.

W dniu onegdajszym Krzysztof Brantz, sprzedawszy osadę młynarską, z nowonabywcą, Antonim Iwińskim, poszli na tak zwany litkup, czyli oblanie dopełnionej tranzacji.

Do obu pijących przyłączyły się niebawem jakieś trzy indywidua, proponując wspólne towarzystwo.

Iwiński, będąc słabszej głowy, tak się upił, iż musiano go w stanie bezprzytomnym odwieźć do domu szwagra Brudzyńskiego, na Nową Pragę.

Kieliszkowi przyjaciele, oddając tę przysługę, obrewidowali kieszenie Iwińskiego, któremu zabrano woreczek, zawierający 64 rs.

Brantz, również mocno podchmielony, padł ofiarą złodziei, którzy mu zabrali pugilares, zawierający 230 rs.

Dzięki tylko uprzedniej przezorności, uniknął on utraty znaczniejszej sumy, otrzymaną bowiem kwotę za sprzedaż osady rs. 3,000, umieścił w zaszytym woreczku na piersiach, czego złodzieje jakoś się nie domyślili.

Okradzeni po wytrzeźwieniu nawet fizjognomji złodziei nie mogą sobie przypomnieć.

= Kradzieże.

Na ul. Świętojerskiej pod nrem 24-ym, nocy wczorajszej ze sklepu Dawida Kranca, przez oderwanie kłódek skradziono 3 sztuki kamgaru za rs. 250, pół sztuki sukna za rs. 40, dwie sztuki kortu za rs. 150, dwa zegarki złote damskie z łańcuszkami za rs. 90, złoty łańcuszek damski za rs. 30, papierośnicę srebrną za rs. 15, dwa pierścionki złote za rs. 20 i inne rzeczy.

Poszkodowany, wczoraj rano wszedłszy do swego sklepu przez tylne wejście od podwórza, zauważył drzwi niezamknięte i brak kłódek, a wewnątrz znalazł jeszcze 3 worki z towarem, których złodzieje widocznie zabrać nie zdążyli.

Na ul. Nowogrodzkiej pod nrem 26-ym, obywatelowi ziemskiemu, Zenonowi Dziewulskiemu, skradziono ze zamkniętego strychu rozmaitą bieliznę, wartości rs. 120.

Na ul. Twardej pod nrem 10-ym, z otworzonego wytrychem mieszkania Szulima Ferberga, skradziono palto i szlafrok za rs. 90.

Na ul. Niskiej pod nrem 28-ym, około godziny 4-ej po południu, trzech złodziei przez włamanie zamku dobrało się do mieszkania Blimy Grawertowej.

Jeden z nich, Fajwel Lewicz został przytrzymany przez stróża miejscowego, Feliksa Fruczka, a dwaj jego towarzysze uciekli, zabrawszy ze sobą tylko lichtarz mosiężny, reszta zaś rzeczy przygotowanych pozostała.

= Z ulicy.

W dniu wczorajszym Herman Maylich, markier bilardowy, w przejściu przez ulicę Złotą, został zaczepiony przez nieznanego człowieka, który lżąc go słownie, począł bić.

Maylich stawił opór, lecz niewiadomy napastnik skaleczył go w nogę.

Kiedy na krzyk Maylicha przybyła policja, sprawca napadu zdołał już bezkarnie umknąć.

= Nosacizna.

W dniu wczorajszym pod nrem 4-ym na Rycerskiej zmarł Kazimierz Maliszewski, chorujący od dwóch tygodni.

Dopiero na kilka dni przed zgonen lekarze stwierdzili, iż Maliszewski zaraził się nosacizną od konia.

Wszelki ratunek był już spóźniony.

Zaraz po śmierci Maliszewskiego, z polecenia urzędu lekarskiego wszystkie po nim pozostałe, a znajdujące się w bezpośredniem zetknięciu z chorym rzeczy, jak garderoba, bielizna i pościel, zostały spalone, całe zaś mieszkanie poddano skrupulatnej dezynfekcji.

= Pożar.

Nocy dzisiejszej pod nrem 39-ym na ul. Złotej, z niewiadomego powodu wynikł na poddaszu pożar.

Domownicy, bez wzywania straży, sami zdołali ogień ugasić.

## Zmierzch Djany.

Jeżeli pogoda dopisze, będziemy mieli jutro na niebie ciekawe widowisko.

Srebrna tarcza księżyca, spoglądająca w pełni blasku na rozbawioną (od czego karnawał!) Warszawę, zacznie się stopniowo zmierzchać...

Warszawiacy, idący na bal „Lutni", powracający z widowisk itd. zobaczą, jak pucołowata twarz ziemskiego satelity znikać będzie stopniowo — aż nagle zaświeci czerwono, niby świeżo z pod stempla wyjęta miedziana dziesiątka...

Będzie to jutro, dnia 28-go stycznia, po godzinie 10-ej.

Jeżeli jednak pogoda dopisze — pośpieszamy dodać.

Naturalne to omówienie staje się tem konieczniejsze, iż niejeden (były takie wypadki!) gotów kłaść na karb astronomji, za co odpowiadać winna—aura.

Nie możemy jeszcze darować zawodu w d. 19-ym sierpnia r. z.

— Zapowiadano cuda—gniewają się zawiedzeni—efekta korony słonecznej, protuberancje, odkrycie Wulkana, sprawdzenie atmosfery na księżycu, aż tu—*fiasco!*

Tymczasem astronomowie, równie wówczas gniewni i równie zawiedzeni, dziś sobie jeszcze żartują.

Oto co np. doradzają:

— Kto żałuje, iż nie widział zeszłorocznego zaćmienia słońca, niech się jutro uda na... księżyc. Zobaczy tam i koronę, stokroć świetniejszą, niż ta, którą widzieć można z ziemi, i protuberancje.

Czy to żart? Musimy tedy przypomnieć sobie teorję jutrzejszego zjawiska.

Trzy ciała niebieskie, różne hierarchją w systemacie słonecznym: słońce, ziemia i księżyc, dzięki nieustannemu ruchowi, jaki jest cechą drgającego życiem łona wszechświata, przyjmują względem siebie perjodycznie najrozmaitsze pozycje.

W szeregu tych względnych położeń jest jedno, kiedy ziemia i księżyc, krążące po różnych płaszczyznach, staną wraz ze słońcem na jednej linji prostej.

Bywa to wtedy, jeśli ziemia i księżyc znajdą się jednocześnie, lub prawie jednocześnie na przecięciu owych płaszczyzn, czyli w t. zw. węzłach.

Wtedy to następują zaćmienia, gdyż albo księżyc zasłania ziemi złotą twarz słońca, albo też ziemia zabiera księżycowi światło centralnej gwiazdy naszego systematu planetarnego.

Dajmy na to, iż ciała niebieskie uszeregowały się tak: słońce, księżyc, ziemia. Wówczas ziemianie widzą czarną tarczę księżyca na tarczy słonecznej i mają zaćmienie słońca, jak to było w d. 19-ym sierpnia r. z.

Gdyby zaś w owym czasie znaleźć się na księżycu, zobaczylibyśmy zaćmienie... ziemi. Bo i ziemia, czarna i smutna z bliska, błyszczy wysrebrzona i jasna—z oddali...

Inne znów uszeregowanie się ciał niebieskich może być takie: słońce, ziemia, księżyc. Wtedy mieszkańcy ziemi nie zobaczą srebrnej tarczy księżyca, któremu zabrali światło; paniczyk ten bowiem błyszczy pożyczanemi piórkami...

Za to, udawszy się na księżyc, zobaczyliby świetne zjawisko zaćmienia słońca przez ziemię...

A więc astronomowie nie żartują, tylko, że ich radę wykonać trudno, dopóki nie urzeczywistni się marzenie Juljusza Verne'a ustanowienia komunikacji pomiędzy ziemią a księżycem.

Tymczasem zadowolnić się musimy zapowiadanem zjawiskiem zaćmienia księżyca—jeżeli pogoda pozwoli.

Z powyższego wyjaśnienia teoretycznego zauważyliśmy już chyba kardynalną różnicę dwóch zaćmień: słońca i księżyca. W pierwszym wypadku jest to raczej zasłonięcie, księżyc bowiem *zasłania* słońce; w drugim właściwe *zaćmienie*, ziemia bowiem osłania księżyc swym cieniem i odbiera mu światło słońca.

Czy mu zabiera w zupełności?

Wspominaliśmy na wstępie, iż podczas zaćmienia całkowitego, jakiem właśnie będzie jutrzejsze, tarcza księżyca z chwilą zupełnego wejścia w stożek cienia, rzucanego przez ziemię, zabłyska na niebie czerwono. Zdawałoby się naturalnem, iż tarcza księżyca powinna zniknąć w cieniu zupełnie i być również niewidzialną, jak ciemna część tarczy przy zaćmieniu księżyca cząstkowem, obserwowanem np. w roku zeszłym w lipcu. Zkąd się tedy bierze światło czerwone?

Tu wspomnieć musimy o dwóch zjawiskach w atmosferze ziemskiej: refrakcji i absorbcji, czyli załamaniu promieni i ich pochłanianiu.

Pierwsze zjawisko zasadza się na tem, iż promienie świetlne, przechodzące przez atmosferę, łamią się i zmieniają kierunek. Dzięki temu, widzimy słońce *już* wtedy, gdy jeszcze znajduje się pod horyzontem przy wschodzie i *jeszcze* wtedy, gdy właściwie już zaszło.

Drugie zależnem jest od własności atmosfery rozkładania promienia w pewnych warunkach na siedmiobarwną tęczę i pochłaniania barw niektórych.

Dwa te zjawiska składają się na czerwone zabarwienie zaćmionej tarczy księżyca. Pierwsze udziela księżycowi pewną ilość promieni, które powinny go właściwie ominąć, drugie kradnie z tych promieni inne barwy, pozostawiając czerwoną.

Miedziana cera twarzy srebrnolicej Djany nie zawsze bywa jednakowa. Barwa ta waha się pomiędzy różową a szaro-czerwoną, podobną do zarzewia przysłoniętego popiołem. Zależnem to jest od stanu atmosfery w tych punktach, przez które przekradają się „szwarcowane" promienie ku tarczy księżyca.

Punktami temi są miejsca, w których w danej chwili jest wschód lub zachód słońca. Jeżeli w miejscowościach tych panuje pogoda, zabarwienie księżyca występuje jaśniej, jeżeli zaś są obłoki i chmury, zabarwienie ciemnieje, a nawet znika. Ze stopnia tedy zabarwienia moglibyśmy wnosić o stanie pogody w owych miejscowościach.

Teraz jeszcze słów kilka o pożytkach całkowitych zaćmień księżyca dla astronomji.

Dla dyletantów najciekawszem jest bezwątpienia zabarwienie tarczy księżyca, lecz i dla astronoma zaćmienia takie niewiele obiecują pożytku.

Inaczej bywa z zaćmieniami słońca: tam badać można koronę i protuberancje, odkrywać blizkie słońca planety i t. d. i t. d., tutaj pole dla astronoma jest ograniczone.

Wprawdzie podczas zaćmień księżyca robiono obserwacje teleskopowych komet, a nawet je odkrywano (Pechule w Kopenhadze w grudniu r. 1880-go), lecz obserwacje takie odbywają się niemal codziennie i tego do szczególnych zasług „zaćmienia" zaliczać nie można.

Inną obserwacją podczas zaćmienia jest t. zw. pokrywanie gwiazd. Pokrywanie to można wprawdzie obserwować i podczas pełni, lecz tylko dla gwiazd bardzo jasnych (jak np. w r. z. pokrycie *Aldebarana*), których niewiele jest na drodze księżyca, w czasie zaś zaćmienia przy pomocy teleskopu daje się zanotować szereg pokryć gwiazd mniej jasnych, niewidocznych dla nieuzbrojonego oka.

Z tych obserwacyj astronomowie mogą obliczyć następnie bardzo ściśle średnicę księżyca, a także sądzić o istnieniu atmosfery na naszym satelicie.

Kto ciekawy, może zobaczyć owe „pokrycia", uzbroiwszy oko w lornetkę.

Oto prawie wszystko, co o jutrzejszem zaćmieniu da się narazie powiedzieć.

Na księżyc się nie wybierzemy, choć tam mielibyśmy daleko ciekawsze widowisko. Na bruku tedy warszawskim oglądać będziemy „zmierzch Djany".

Przypominamy, iż początek widowiska zapowiedziano na godz. 10-tą m. 54 wieczorem, a punkt kulminacyjny na 12-tą m. 44.

Jeżeli tylko pogoda nie zawiedzie. *Ar.*

## ZE ŚWIATA.

✕ **Z Krakowa** donosi nasz korespondent 25-go b. m.: „Wiceprezydent Krakowa, p. Friedlein, pełniący dotychczas obowiązki kuratora wszelkich porządków i czystości w mieście, zrzekł się spełniania nadal tych czynności. W zarządzie miejskim panuje z tego powodu pewne zamieszanie, zarówno bowiem pod względem gorliwości, jak i długoletniego doświadczenia, trudno jest znaleźć na miejsce rezygnującego godnego zastępcę. Jedyny kandydat, członek rady, Walery Rzewuski, dla braku zdrowia, obowiązków tych także przyjąć nie może. — W radzie miejskiej spokojnie i poważnie odbywają się debaty nad budżetem. Ogólna kwota rozchodów wynosić ma 746,567 złr., dochody zaś mniejszemi być mają od rozchodów o 117,753 złr. Niedobór pokryty zostanie przez zaciągnięcie pożyczki do tej wysokości z kapitału amortyzacyjnego. M. Kraków wydaje w r. b. na samo utrzymanie szkół miejskich 129,078 złr., na zakłady i instytucje dobroczynne 235,000 złr.—W konkursie na przygotowanie planów i kosztorysów „Schroniska" im. Lubomirskiego w Krakowie, rozstrzygniętym we Lwowie przez powołanych znawców, pierwszą nagrodę otrzymali architekci Stryjeński i Ekielski. Udzielenie nagrody zatwierdzić ma minister spraw wewnętrznych. Konkurs ogłaszało namiestnictwo.

✕ **Z Poznania.** W procesie socjalistycznym, jaki toczy się tu od dwóch tygodni, naczelny prokurator wnosi kary: dla Sławińskiego 3 lata i 10 miesięcy więzienia, Kurowskiego 2 lata, Witkowskiego 3 lata, Konopińskiego 3 lata, dla innych zaś po 2 lata 9 miesięcy i 2 lata 5 miesięcy i t. d. — Wszystkie te osoby, które kształciły się w galicyjskiej szkole żeńskiej hr. Zamoyskiej, a które na wezwanie policji, odwołujące je do kraju, nie stawiły się, zostały obecnie skazane na kary pieniężne do wysokości 300 marek. Szkoła ta, jak wiadomo, przed dwoma laty mieściła się w Kurniku i przez władze pruskie zamknięta została.

✕ **Z Rzymu** korespondent nasz donosi: „Wystawa watykańska, otwarta tylko w dzień inauguracji dla kardynałów, biskupów, dworu papieskiego i ciała dyplomatycznego, i wnet potem zamknięta dla stanowczego ułożenia i uporządkowania, gdyż paki bez liku wciąż nadchodzą, otwartą będzie dla publiczności dopiero w pierwszych dniach lutego. Nikt jej więc z korespondentów dziennikarskich nie oglądał dotąd i oglądać nie mógł i przeto was ostrzegam przed dowolnemi i fantastycznemi opisami, przechodzącemi do polskich i innych dzienników z prasy włoskiej, która, ma się rozumieć, wystawy nie oglądała. W swoim więc czasie otrzymacie odemnie nie przedwczesne domyślne i urojone, ale prawdziwe i sumienne sprawozdanie.—*Dobrogost.*"

✕ **W sprawie kanału panamskiego** przemawia w tych dniach w paryskiej akademji umiejętności Ferdynand Lesseps. Wedle słów jego, kanał już w roku 1890-ym otwartym będzie dla żeglugi. Otwarcie to nastąpi przed zupełnem wykończeniem robót, dzięki całemu systemowi śluz, których budową zajął się p. Effel, pomocnik Lessepsa. Ostateczne wykończenie kanału prowadzone będzie w dalszym ciągu z części otrzymanych dochodów, które obliczono na 120 milj. fr., a które w rzeczywistości znacznie tę sumę przewyższą.

✕ **Bezcelowy podarunek.** Król belgijski szczególny zrobił podarunek sułtanowi marokańskiemu, mianowicie przesłał mu w darze... lokomotywę. Oryginalność podarunku tkwi w tem, że w całem państwie marokańskiem nie ma ani jednej linji kolejowej.

✕ **Nieletni przestępcy.** W Gorycji zaszedł niedawno fakt, dowodzący wielkiej śmiałości winowajców i smutnym dla nich zakończony epilogiem. Uczniowie ósmej klasy miejscowego gimnazjum, chcąc poczynić poprawki w ćwiczeniach łacińskich, oddanych już profesorowi, wtargnęli do bibljoteki, gdzie wypracowania były zamknięte, i dopełnili poprawek. Cały ten manewr połączony był z dorabianiem kluczów do furty ogrodu, okalającego bibljotekę, i do drzwi sali bibljotecznej. Schwytani przez kustosza bibljoteki, nieletni przestępcy oddani zostali pod sąd dyscyplinarny, który wydalił z gimnazjum głównych winowajców i współuczestników zamachu na.... błędy w ćwiczeniu łacińskiem.

## Nekrologja.

† Ś. p. Wincenty **Majewski,** mecenas, opatrzony św. sakramentami, zakończył życie w dniu 27-ym stycznia 1888 roku, o godzinie 12-ej i pół w nocy, przeżywszy lat 82. Za spokój duszy jego odbędzie się w górnym kościele świętego Krzyża w dniu 31-ym b. m. i r., to jest we wtorek, o godzinie **11-ej** zrana nabożeństwo żałobne, po którem nastąpi wyprowadzenie zwłok na cmentarz powązkowski. W głębokim żalu pozostała rodzina zaprasza na te smutne obrzędy przyjaciół i znajomych zmarłego. Osobne zaproszenia rozsyłane nie będą. 4—288—

† Ś. p. Antoni **Wyczyński,** b. kasjer browaru Reycha, opatrzony św. sakramentami, przeżywszy lat 74, zakończył życie dnia 26-go stycznia r. b. Pozostała żona zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo odbyć się mające w kościele św. Krzyża w dniu 28-ym b. m., to jest w sobotę, o godzinie **11-ej** zrana, oraz na wyprowadzenie zwłok z tegoż kościoła zaraz po skończonem nabożeństwie, na cmentarz powązkowski. —282—

† Ś. p. Witold **Artychowski,** b. urzędnik kolei żelaznej warszawsko-wiedeńskiej i bydgoskiej, zakończył życie w d. 25-ym stycznia 1888 r., przeżywszy lat 43. W smutku pozostała wdowa zaprasza krewnych, przyjaciół i kolegów zmarłego na żałobne nabożeństwo, odbyć się mające w dniu 28-ym stycznia, to jest w sobotę, o godzinie **9-ej** zrana, w kościele Wszystkich Świętych na Grzybowie, oraz na wyprowadzenie zwłok w tymże dniu i z tegoż kościoła, o godzinie **3-ej i pół** po południu, na cmentarz powązkowski. —289—

† Ś. p. August **Doruchowski,** ochotnik piechotnego białozierskiego 13-go pułku, opatrzony św. sakramentami, zakończył życie w dniu 25-ym stycznia 1888 roku, przeżywszy lat 19. Pozostałe siostry i brat zapraszają kolegów, przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok z kaplicy szpitala wojskowego ujazdowskiego w dniu 28-m stycznia, to jest w sobotę, o godzinie **3-ej** po południu, na cmentarz powązkowski. Nabożeństwo żałobne odbędzie się w oktawę jego śmierci. —281—

† Ś.p. Ludwika z Wasielewskich 1-go ślubu Miaskowska 2-go ślubu **Trzeciak**, emerytka, po długich cierpieniach, opatrzona św. sakramentami, zakończyła życie, przeżywszy lat 75, dnia 26-go stycznia 1888 r. Pozostałe córki, zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok z dolnego kościoła św. Krzyża, dnia 29-go stycznia, to jest w niedzielę, o godzinie **3-ej** po południu, na cmentarz powązkowski, oraz na nabożeństwo żałobne odbyć się mające w kościele św. Krzyża, dnia 30-go stycznia, to jest w poniedziałek, o godzinie **11-ej** rano. —284—

† Ś. p. Aleksander **Brzeżański,** obywatel ziemski, po długich cierpieniach, opatrzony św. sakramentami, dnia 26 stycznia r. b. przeniósł się do wieczności, przeżywszy lat 41. W ciężkim smutku pogrążeni: żona, matka i siostra zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok dnia 28-go stycznia, to jest w sobotę, o godzinie **3-ej** po południu, z kościoła św. Krzyża na cmentarz powązkowski. Nabożeństwo żałobne odbędzie się w dniu 30-ym stycznia, to jest w poniedziałek, o godzinie **11-ej i pół** zrana, w górnym kościele św. Krzyża. —285—

† Ś. p. Marja z Wasilewskich **Bohdanowicz,** żona byłego dowódcy brygady, zgasła w wieku lat 75, w majątku Bohdanowie na Żmudzi. Pozostałe w Warszawie dzieci i wnuki zapraszają w sobotę, dnia 28-go stycznia, w dzień pogrzebu, krewnych i znajomych na żałobne nabożeństwo odbyć się mające w kościele św. Aleksandra, o godzinie **11-ej** zrana. —279—

† Za spokój duszy nieodżałowanej ś. p. Karoliny 1-go ślubu hr. Potockiej, 2-go ślubu **Rostworowskiej,** odprawioną będzie w dniu 28-ym stycznia r. b., to jest w sobotę, o godzinie **10-ej i pół** zrana, jako w dniu jej imienin, żałobna wotywa w kościele św. Andrzeja (pp. kanoniczek) przy ulicy Senatorskiej, na którą pogrążony w żalu mąż zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych. —268—

† Za duszę ś. p. Zdzisława **Rulikowskiego,** odbędzie się msza św. w dniu 28-ym stycznia, to jest w sobotę, o godzinie **11-ej** zrana, w kościele św. Józefa Oblubieńca (po-karmelickim) na Krakowskiem-Przedmieściu w kaplicy Chrystusa Pana, na którą zaprasza się krewnych i znajomych. —251

† Dnia 28-go stycznia r. b., to jest w sobotę, jako w dniu imienin, odbędzie się w kościele św. Krzyża, o godzinie **10-ej i pół** zrana, nabożeństwo żałobne za spokój duszy ś. p. Karola Alfonsa **Heins,** obywatela m. Kalisza, na które zaprasza się krewnych i życzliwych. —262—

† W 30-tą bolesną rocznicę śmierci ś. p. Józefa **Plichczyńskiego,** za jego duszę oraz jego rodziny, jutro w kościele św. Józefa Oblubieńca (po-karmelickim) odbędzie się żałobne nabożeństwo, na które wdowa zaprasza familję i przyjaciół.

## Z DZIENNIKÓW RUSSKICH.

*Now. wr.* powróciło w nowym artykule do kwestji, poruszonej w poprzednim numerze w liście z Paryża na temat „zadań austrjacko-russkich". Dziennik petersburski polemizuje przedewszystkiem ze swym korespondentem co do punktu, jako Rosji potrzebne było zamknięte morze Czarne. Owszem — powiada *Now. wr.* — morza tego nie należy zamykać, ponieważ z jego strony nie grozi żadne niebezpieczeństwo, gdy, przeciwnie, służyło ono oddawna za drogę do prowadzenia akcji zaczepnej. Co się zaś ty-

czy porozumienia się z Austrją i pozostawienia jej swobody na półwyspie Bałkańskim, dziennik sądzi, iż jest to z wielu względów niemożebnem. Przedewszystkiem Austrja, według zdania organu p. Suworina, skazaną jest na zupełny rozkład, który musi prędzej czy później nastąpić.

„Wobec takiej perspektywy dziwnem jest mówić o sojuszu austrjacko-russkim. Lecz gdyby nawet nie przewidywać przyszłości, a dążyć tylko do celów najbliższego czasu, to i wówczas związek taki wyda się nielogicznym i nienaturalnym.”

I dalej znów dziennik powiada:

„Dzięki pewnej zręczności dyplomatów austrjackich i dzięki niezaprzeczonej energji magnatów węgierskich, Austrja może jeszcze przetrwać w swym stanie dzisiejszym pewną liczbę lat—lecz jest to organizm, bezwątpienia skazany na śmierć.

„Silne mocarstwo wojenne w środku Eeuropy było zawsze potrzebne i zawsze miało wielkie znaczenie, ale rolę Habsburgów zajęło obecnie cesarstwo Hohenzollernów i zapewne nie odstąpi jej nikomu. Austrja, wygnana z Niemiec, podobnie jak przedtem z Włoch, myślała podreparować swoje interesa na Wschodzie, lecz to, co było możebnem w XVIII-ym w., zmieniło się ku schyłkowi XIX-go, wobec stanowiska, zajętego w ciągu tego czasu przez Rosję, która jasno wytknęła swoje zadanie co do spadku tureckiego.”

Zresztą—powiada dziennik — dziś nawet nie ma zawierać z kim sojuszu, ponieważ różnorodne części składowe monarchji Habsburgów kłócą się pomiędzy sobą i wszystkie aspirują do wpływu na losy cesarstwa. Wreszcie *Now. wr.* konkluduje:

„Na zakończenie możemy rekomendować Rosji tylko stanowisko wyczekujące. Związek z Austrją byłby nierozsądny, lecz i wojna byłaby szaleństwem, oraz przedwczesnem trwonieniem sił. „Wszystko ma w swoim czasie ten, kto umie czekać” — powiada jedno bardzo rozsądne przysłowie francuskie.”

*Petersb. wied.* zaznaczają, iż znów rozpoczyna się w Berlinie wojna finansowa, wymierzona przeciw Rossji. Ogłaszają ją te same organy, co i poprzednio, a walczą rozpuszczaniem pogłosek, które mogą wpływać na poderwanie kredytu russkiego.

„Nie ma wątpliwości — pisze z tego powodu dziennik petersburski—iż wojna z rublem jest zjawiskiem nietyle finansowem, ile politycznem, i że nasza polityka powinna się liczyć z perjodycznem powracaniem tego ulubionego w kancelarji cesarskiej manewru. Rujnować Rosję ekonomicznie, przeszkadzać jej polityce sztuczkami finansowemi, obniżać cenę rubla i tą drogą zmuszać Rosję do ustępstw—oto cel wojującego Berlina. Nie tutaj miejsce rozbierać te środki, któremi ta jasna, jak sekret poliszynela, intryga mogłaby być paraliżowana, lecz, oczywiście, nasza polityka powinna policzyć się z powtórzeniem (i to akurat po dobrem wrażeniu, jakie zrobiło niedawno zamknięcie bez deficytu budżetu państwowego) — z powtórzeniem nie po raz pierwszy i nie ostatni zapewne, tej dowcipnej sztuczki nacisku finansowego. W Berlinie nieraz są skłonni do oddzielania pozornie stosunków finansowych od stosunków wojennych; w rzeczy zaś samej nie trzymają się tej wątpliwej teorji, popieranej przez *Nordd. allg. Ztng.* i naodwrót, stosunki finansowe, oraz wojenne, a oprócz tego finansowo ekonomiczne eksploatują, jako nierozdzielne i uzupełniające się wzajemnie części jednej całości, wiodącej do osiągnięcia wytkniętych celów.”

Taż sama gazeta pomieszcza nową korespondencję z Londynu, mającą wykazać, iż w sferach politycznych angielskich zaczyna coraz wyraźniej występować zwrot przeciw Niemcom.

## Z ostatniej chwili.

*Wiedeń* 25-go stycznia.—*Neue freie Presse* podaje rozmowę swojego korespondenta peszteńskiego z hr. Andrassym, w której kategorycznie potępia złośliwe pogłoski, jakoby on pracował dzisiaj około nadwątlenia i obalenia przymierza austrjacko-niemieckiego, które sam w swoim czasie z ks. Bismarkiem zawarł. Jeżeli wówczas uważał to przymierze za pożyteczne dla obu państw, to obecnie uważa je za absolutną konieczność, a w obaleniu jego widziałby zapowiedź katastrofy dla mocarstwa, które odważyłoby się zerwać to przymierze. Takiego samobójstwa żadne z mocarstw nie popełni.

*Berlin* 25 go stycznia.—Następca tronu podziękował na adres noworoczny tutejszej akademji sztuk pięknych następującą depeszą: „Z żywem zaufaniem oczekuję chwili, która pozwoli mi po odzyskaniu zdrowia poświęcić się nadal działalności około podniesienia sztuki w waszem gronie.”

*Bruksella* 25-go stycznia.—W tutejszych okręgach górniczych panuje żywa obawa z powodu przygotowanej na wiosnę ogólnej zmowy.

*Sztokholm* 25-go stycznia. — Ponieważ większość teraźniejszego sejmu szwedzkiego składa się ze zwolenników handlu protekcyjnego, król postanowił utworzyć gabinet także z protekcjonistów i na czoło jego powołać biskupa Upsali, Sundberga.

## TELEGRAMY
### „KURJERA WARSZAWSKIEGO.”

**Petersburg** 27-go stycznia. (*Tel. pr. K. W.*)— *Grażdanin* donosi, że na wczorajszym balu dworskim w pałacu Zimowym poseł niemiecki, jen. Schweinitz, zaszczycony został wezwaniem do stołu Cesarskiego, przy którym siedział po prawej ręce Najjaśniejszej Pani. Po lewej ręce siedział poseł turecki, Szakir basza. Najjaśniejszy Pan, nie uczestnicząc w obiedzie, obchodził sale balowe i rozmawiał z wielu gośćmi. (*Aj. półn.*)

**Petersburg** 27-go stycznia. (*Tel. pr. K. W.*)— Odwołany ztąd poseł włoski, hr. Greppi, odjechał wczoraj z Petersburga. Poseł angielski, Morier, wielu przedstawicieli tutejszego świata dyplomatycznego i przyjaciół Greppiego towarzyszyło mu na dworzec kolei. Greppi udaje się naprzód do Berlina i Paryża, a następnie do ojczyzny. Następca jego, Marochetti, przybywa jutro. (*Aj. półn.*)

**Petersburg** 27-go stycznia. (*Tel. pr. K. W.*)— Dzisiejszy *Russk. inw.* pisze: Korzystając z corocznego przyjazdu w tej porze do Petersburga jenerał-gubernatorów i naczelników okręgów wojskowych na konferencje, ministerjum wojny zaniosło prośbę o utworzenie komisji specjalnej z tych i z innych osób złożonej pod przewodnictwem Jego Ces. Wys. W. Ks. Mikołaja starszego, celem przejrzenia świeżo zrewidowanych regulaminów dla zarządu armji w polu i obowiązujących przepisów dyscyplinarnych. (*Aj. półn.*)

**Petersburg** 27-go stycznia. (*Tel. pryw. K. W.*) Z jenerał-gubernatorów i naczelników okręgów wojennych przybyli dotąd: jen. Ganecki z Wilna, jen. Hurko z Warszawy, jen. Drenteln z Kijowa, jen. Roop z Odessy, ks. Swiętopełk Mirski z Nowoczerkaska i ks. Dondukow-Korsakow z Tyflisu. (*Aj. półn.*)

**Petersburg** 27-go stycznia. (*Tel. pryw. K. W.*) *Nowosti* dowiadują się, iż ministerjum finansów zamierza przedsięwziąć szereg nowych środków, celem uregulowania rachunków skarbu z cukrownikami co do premjów i spłaty pożyczek. Jednocześnie ministerjum projektuje powiększyć nadzór nad wpływem akcyzy od cukrowni i w tym celu postanowiło zwiększyć liczbę kontrolerów. (*Aj. półn.*)

**Petersburg** 27-go stycznia. (*Tel. Aj. półn.*)— *Pet. wied.* donoszą, iż komisja, zajmująca się rewizją ustawy paszportowej, opracowała szczegółowy projekt. Projekt ten jednak nieprędko zostanie urzeczywistniony, ponieważ zależy on od prac komisji, zajmującej się rewizją prawodawstwa o przyjmowaniu i utracie poddaństwa russkiego.

**Wiedeń** 27-go stycznia. (*Tel. pryw. Kur. W.*)— Wczorajsze obrady w Kole polskiem wykazały usposobienie, przeciwne wnioskowi szkolnemu księcia Liechtensteina.

**Berlin** 27-go stycznia. (*Tel. pr. Kurj. W.*) — Ks. Bismark wskutek przeziębienia nabawił się dotkliwego bólu zębów, ztąd opóźnienie w przybyciu do Berlina. Pomimo tego zamierza on mówić przy rozprawach nad kredytem wojskowym w drugiem czytaniu.

**Berlin** 27-go stycznia. (*Tel. pryw. K. W.*) — Ks. Bismark zaniechał projektu zabrania głosu przy pierwszem czytaniu ustawy przeciw socjalistom, a to, jak utrzymują, z powodu natłoku zajęć około biegu spraw polityki zewnętrznej.

**Berlin** 27-go stycznia. (*Tel. pryw. K. W.*) — Rząd zakazał mennicom niemieckim tłoczenia niklowej monety bułgarskiej.

**Berlin** 27-go stycznia. (*Tel. pryw. Kur. W.*)— Na cześć lorda Randolfa Churchilla odbył się wczoraj obiad w ambasadzie angielskiej. Sekretarz stanu, hr. Herbert Bismark, był obecnym na obiedzie.

**Paryż** 27-go stycznia. (*Tel. pryw. Kurj. W.*) — Henryk de Pene, głośny romansopisarz i dyrektor dziennika orleańskiego *Gaulois*, umarł tu dzisiaj.

**Bruksella** 27-go stycznia. (*Tel. pr. K. W.*)— Sfery fachowe wyrażają coraz większe obawy o los całej wyprawy Stanleya.

**Rzym** 27-go stycznia. (*Tel. pryw. Kur. W.*)— Włoski następca tronu poślubić ma księżniczkę Henrykę, siostrzenicę króla Leopolda belgijskiego.

**Madryt** 27-go stycznia. (*Tel. pr. K. W.*) — Spisek tak zwanych „reformistów”, mający na celu podburzenie narodu przeciw królowej-rejentce, celem odebrania jej wychowania króla i powierzenia go ex-królowej Izabelli, wywołał ogromne oburzenie w całym kraju. Sprawa wytoczoną będzie przed kortezami.

**Londyn** 27-go stycznia. (*Tel. pryw. Kurj. W.*)— *St. James Gazette* powiada: Rossja rzuciła pod Czardżui olbrzymi most przez Amu-Darję kosztem niezmiernych ofiar. Energja ta budzi zdumienie u świata. Kolej azjatycka ma cel handlowy i polityczny.

**Londyn** 27-go stycznia. (*Tel. pryw. K. W.*) — Mityng w Deptford uchwalił zawezwać urząd budowniczy miejski, aby przyśpieszono budowę rozmaitych gmachów, celem ulżenia nędzy robotników, pozostających bez zajęcia, których liczba w Londynie ciągle wzrasta, budząc obawy nowych zaburzeń.

**Londyn** 27-go stycznia. (*Tel. pryw. K. W.*) — Po ostatniej potyczce Osmana Digmy pod Suakimem z wojskami anglo-egipskiemi przewódzca powstańców pociągnął przeciw plemieniu Amaras Darah. Starcie było bardzo krwawe, cała okolica zasłana trupami. Amarasi zbiegli w góry.

## OSTATNIE KURSA GIEŁDY.

**Berlin** 27-go stycznia, g. 2 m. 30. (*T. p. K. W.*)— Bilety banku russkiego **175.80** (wczoraj 176.10).— Bilety banku russkiego na dostawę **175.50** (wczoraj 175.75).

## GIEŁDA.

*Warszawa 27-go stycznia.*

Berlin nadesłał nam dziś gorsze szacowania, a mianowicie 175.50, odpowiadające kursowi 57 bez kosztów, wobec czego giełda nasza rozpoczęła obroty w mocnem usposobieniu kursem 57.07$^1/_2$ za wpłatę w Berlinie, lecz zniżyła tę cenę, gdy się zjawili oddawcy, których początkowo brakło, a popyt okazał się niezbyt wielkim. Przy zamknięciu posiedzenia zawierano interesa po kursie 56.95, z różnicą 12$^1/_2$ kop. dziś i 2$^1/_2$ kop. w porównaniu z wczorajszym kursem końcowym na korzyść rubli. Za trzymiesięczne dostawy z odbiorem do woli kupującego żądano 57.25.

Waluty obce w średnim ruchu.

**Berlin** krótki ofiarowano po 57.12$^1/_2$, oddawano po 57.07$^1/_2$, 57, 56.97$^1/_2$ i 56.95.

Inne miasta niemieckie z krótkim terminem robiono po 56.80.

**Londyn** długi kupowano po 11.54, za krótki zaś żądano tenże kurs bez odbiorców.

**Paryżem** krótkim obracano po 46 i 45.97$^1/_2$, przy chęci osiągnięcia 46.10.

**Wiednia** krótkiego nabyto większe sumy po 91.65 i 91.60, przy zaofiarowaniu 91.80.

Listy likwidacyjne w żądaniu 90.35 za duże i 90.20 za małe odcinki.

Pożyczki wschodnie ofiarowano po 98.50 I em. i po 97.65 II i III em.; sprzedano kilka tysięcy I em. po 97.87$^1/_2$ i parę tysięcy III em. po 92.35.

Pożyczki premjowe w żądaniu: I em. 265.50, II em. 250 bez ruchu.

Bilety banku państwa w zaofiarowaniu: I em. 100.25, a II em. 98.50.

Rentę kolejową z r. 1886-go chciano oddać po 98.50.

Nowej pożyczki 4% sprzedano pokątnie kilka tysięcy po 82.35, żądając 82.50.

Za listy zastawne ziemskie chciano otrzymać 99.75 za I ser., 99.40 za trzy następne i 99.20 za V ser.; osiągnięto 99.25 za kilka tysięcy II, III i IV ser. i 98.85, 98.90, 98.95 i 99 za kilkadziesiąt tysięcy V serji.

Listy zastawne 5% wileńskie 93.75 w zaofiarowaniu.

Akcje banku handlowego w Warszawie ofiarowano po 336, warsz. banku dyskontowego po 280; za akcje warsz. Tow. ubezp. od ognia chcą płacić 210, a za warsz. Tow. fabryk cukru 700, przy żądaniu 750; hutniczych akcyj poszukują po 250, przy zaofiarowaniu 275; akcyj Tow. zakł. przędz. bawełny w Zawierciu poszukują również po 270.

Kupony celne ofiarują po 184.50.

**Godzina 12.** Usposobienie wyczekujące.

W. O.

## Targ Witkowskiego.

Dowozy na targ dzisiejszy były bardzo małe. Z jednej strony dzień piątkowy, z drugiej zły stan dróg kołowych, były tego powodem. Pszenicy dostarczono zaledwie kilkanaście korcy, tak że cen zupełnie notować nie można. Za dobre ziarno płacono 6 rs. Za żyto wyborowe w małych partjach płacono 3.70, za dobre lecz nieco wilgotne ziarno płacono 3.22 i pół do 3.40. Niewielką partyjkę jeczmienia w średnim gatunku sprzedano po 3 rs. Owsa wystawiono na sprzedaż około 250 korcy, przeważnie średnie gatunki, płacono stosownie do jakości ziarna po rs. 2.05. 2.10, 2.15 i 2.25. Siana i słomy dostarczono dosyć znaczną ilość. Siano mokre sprzdawano po 30 i 35 kop., dobre po 40 i 45 kop. Za słomę płacono 22 i pół do 25 kop.

## SPRAWOZDANIA Z TARGÓW.

— **Artykuły żywności.** — Widocznie złe drogi nie dozwalają włościanom przybywać na targi, bo niewielka ich ilość znajdowała się dziś, a produkta na targach warszawskich przeważnie w rękach przekupniów się znajdowały. Pomimo niepogody ruch spory panował, ceny były jak następuje: **Chleb** pytlowy bochenek trzyfuntowy 8, 9 i 10 kop., razowy funt od 2 do 2 i pół kop., chleb tak zwany osiewany funt 3 kop. Na straganach i w koszach chleb pytlowy czerstwy za bochenek trzyfuntowy od 7 i pół do 8 kop. Bułki świeże wszelkich gatunków, za dwie $1\frac{1}{2}$ kop., za trzy $2\frac{1}{2}$ kop., czerstwe za cztery $2\frac{1}{2}$ kop. **Mięso**: *Wołowina* w lepszych częściach funt od $10\frac{1}{2}$ do 12 kop., w gorszych od kop. 7 do 8. Polędwica od 20 do $22\frac{1}{2}$ kop. za funt, ozór od 75 do 80 kop.. cynadry od kop. 18—20 za parę, cztery nogi od 50 kop. do 60. Flak cały od kop. 70 do 75, na wiązki po 3 kop. Łoju funt od 11 do 12 kop. Głowizna wołowa funt od $4\frac{1}{2}$ do 5 kop. *Cielęcina* za funt z ćwierci od 13 do 14 kop., w innych częściach od 11 do 12 kop. za funt, móżdżek od 18 do 20 kop., wątróbka od 25 do 30 kop., cztery nóżki od 15 do 20 kop., łebek od 15 do 18 kop. *Baranina* dyszek i comber od 14—15 kop. za funt, inne części od kop. 9 do 10 za funt. *Wieprzowina* od szynki za funt od 11 do 12 kop., boczek funt od 12—13 Schab od 14 do 16 kop. Kiełbasa świeża funt kop. 15, sadło tak samo. Słonina solona funt kop. 18. *Prosiąt* wciąż nie wiele na targach, za nieduże 80 kop. żądano, piękniejsze okazy po rs. 1 kop. 50 do rs. 1 kop. 80 płacono.—**Drób** nieco więcej niż w zeszłym tygodniu dostawiony w silnym był poszukiwaniu. Za indyka od rs. 2 kop. 50 do rs. 3 i 3.50, indyczka od rs. 1 kop. 60 do rs. 1 kop. 90. Gęsi żywe u włościanek od rs. 1 kop. 5 do rs. 1 kop. 25, bite stosownie do upasienia od rs. 1 kop. 30 do rs. 1 kop. 60. Kaczki od 40 do 75 kop. Kury od 60 do 75 kop. Perliczki od 50 do 60. Kurczęta spore od 20 do 35 kop. *Ptactwa* dzikiego nie brak na wszystkich targach. Cietrzewie od kop. 70—80 kop. cyranki para od rs. 1 do rs. 1 kop. 20. kuropatwy od kop. 50 do 65 sztuka. Kwiczołów za parę od kop. 25 do 30 kop. — **Zwierzyna** choć coraz więcej na targi dostarczana, lecz cena jej nie obniża się, jakby w obecne porze spodziewać się należało. Za sarnę żądają 10 do 15 rs., za zająca od rs. 1 kop. 5 do rs. 1 kop. 60.—**Ryby** w wielkiej ilości lecz przeważnie śnięte dostawiono, zaś cena tych ostatnich znacznie się obniżyła. Łosoś świeży funt od kop. 90 do rs. 1. Sandacz śnięty funt od 14—15 kop. Szczupaki i karpie żywe funt od kop. 22 i pół kop., szczupaki śnięte funt od 10 do 12. Inne ryby funt od kop. 8 do 12. Śledzie: za uliki sztuka od 8 do 9 kop., śledzie zwyczajne za kopę od rs. 1 kop. 40 do rs. 1 kop. 60, na sztuki od kop. 2—4. Śledzie wędzone sztuka od 2 i pół do 4 kop., śledzie tak zwane łososiowe sztuka od 5—6 kop. — **Nabiał** w mniejszej jeszcze niż w zeszłym tygodniu ilości dostawiony płacono. Mleko niezbierane od 8—9 kop. kwarta, zbierane od 4 do 4 i pół kop. za kwartę, śmietanka od 18 do 20 kop. za kwartę, śmietana od 30 do 35 kop. za kwartę. Masło tańsze bez soli za funt od 32 i pół do 35 kop., solonego funt od 30 do 32 i pół kop. Sery zwyczajne od 20 do 30 kop., sery owcze od 22 i pół do 27 kop. za baryłkę. Twarożki od 9 do 10 kop. Jaj kopa po rs. 1 kop. 35, na sztuki świeże u włościanek po kop. 2 i pół. — **Owoce**: jabłka kompotowe sztuka od 2 do 3 kop., drobniejsze od 1 2 kop., jabłka suszone krajowe funt od 14—15 kop. gruszki suszone funt 12 do 13 kop., śliwki suszone krajowe za funt od 9 do 13 kop., śliwki suszone zagraniczne funt od 25—30 kop. Orzechy włoskie za kopę od 20 do 30 kop., orzechy tureckie za kwartę od 18 do 20 kop., laskowe za kwartę od 12 do 13 kop. Grzyby suszone za wianek spory od 25 do 30kop., za półwianki od 15 do 18 6 kop.—**Warzywa** w mniejszej liczbie na targach się znajdujące płacono: Kapusta na główki od 3—6 kop., kapusta czerwona od 5—6 kop. Kartofle na garnce od 5 do 6 kop. Cebuli kwarta kop. 2 i pół, pietruszka za pęczek od 5 do 6 kop., chrzanu pęczek od 9—10 kop. Jarmurzu blacik od 8 do 10 kop. Cytryn wciąż sporo na wszystkich targach i cena ich od 2 do 3 kop. za sztukę, pomarańczy też sporo, małe po 3 kop., większe od 6 do 7 kop.



KORESPONDENCJA PRYWATNA.

— *Anonimowi K. L. w Toruniu.*—Upraszam dobrze życzliwą mnie osobę o poznanie się i o bliższe objaśnienie w danym interesie.

Dyskrecja zapewnia się.

(272) *A. S.*

## Kurs giełdy warszawskiej.

Dnia 27-go stycznia 1888 r.

| | Żąd. | Płac. |
|---|---|---|
| **Weksle:** | | |
| Berlin 100 mar. z krótk. ter. | 57.12½ | —.— |
| Londyn 1 funt. ster. „ „ | 11,54 | —.— |
| Paryż 100 franków „ „ | 46.10 | —.— |
| Wiedeń 100 guld. „ „ | 91.80 | —.— |
| **Papiery publiczne:** | | |
| 4% Listy zast. z r. 1869 d. | —.— | —.— |
| „ „ m. | 99.75 | —.— |
| Listy zast. m. Warsz. ser. I | 99.— | —.— |
| „ „ „ II | 97.50 | —.— |
| „ „ „ III | 96.75 | —.— |
| „ „ „ IV | 96.65 | —.— |
| „ „ „ V | 96.60 | —.— |
| Listy zast. m. Łodzi serji I | —.— | 94.50 |
| 4% Listy likwidacyjne duże | 90.35 | —.— |
| „ „ małe | 90.20 | —.— |
| Bil. Banku Ces. s. I, II i III | —.— | —.— |
| I ces. Poż. Premjowa z r. 1864 | —.— | —.— |
| „ „ 1866 | —.— | —.— |
| I Pożyczka wschodnia rs. 100 | 97.65 | —.— |
| II „ „ rs. 100 | 97.65 | —.— |
| III „ „ rs. 100 | 97.65 | —.— |
| 4% nowa pożyczka | 82.50 | —.— |
| Listy wileńskie długoter. | —.— | —.— |
| **Akcje i obligacje:** | | |
| Obligacje miasta Warszawy | —.— | —.— |
| Akcje dr. ż. warsz. w rs. 100 | —.— | —.— |
| Akcje dr. ż. warsz.-b. rs. 100 | —.— | —.— |
| Akcje dr. ż. warsz.-terespol. | —.— | —.— |
| Akcje dr. żel. fabr.-łódzkiej | —.— | —.— |
| Akcje banku handl. warsz. | 336. | —.— |
| Akcje Banku dyskont. warsz. | 280. | —.— |
| Akcje warsz. Tow. ub. od ogn. | —.— | 210. |
| Akcje warsz. Tow. fab. cukru | 750. | 700. |
| Akcje Tow. f. cukru Józefów | —.— | —.— |
| Akcje Dobrzel. Tow. f. cukru | —.— | —.— |
| Akcje Tow. Lilp., Rau i Lew. | —.— | —.— |
| Akcje Tow. przędz Zawiercie | —.— | 270 |

**Wartość kuponu:**

*(po potrąceniu podatku skarbowego)*

**Od Listów zast. ziemskich 5%, kop. 46²**
**Od Listów zast. m. Warszawy kop. 153¹**
**Od Listów. zast. m. Łodzi kop. 113⁵**
**Od Listów likwidacyjnych kop. 59¹**
**Od Obligów m. Warszawy 137²**

## Targi
### NA PLACU WITKOWSKIEGO.

Dnia 27-go stycznia 1888 r.

| | Pud od | Pud do | Korzec od | Korzec do |
|---|---|---|---|---|
| | Kopiejek | | | |
| Pszenica 242 sm. i ord. | — | — | — | — |
| „ „ pstra i dobra | — | — | — | — |
| „ „ biała | — | — | 6 | — |
| „ „ wyborowa | — | — | — | — |
| Żyto wyborowe 232 funt. | — | — | 370 | — |
| „ średnie | — | — | 322 | 340 |
| „ wadliwe | — | — | — | — |
| Jęczmień 2 i 4 rzęd. 202 f. | — | — | 3 | |
| Owies 142 f. | — | — | 205 | 225 |
| Gryka 202 f. | — | — | — | — |
| Rzepik letni | — | — | — | — |
| „ zimowy 212 funt. | — | — | — | — |
| Rzepak rapos. zim. 212 f. | — | — | — | — |
| Groch polny 262 funt. | — | — | — | — |
| Ziemniaki | — | — | — | — |
| Masło świeże funt | — | — | — | — |
| „ solone pud | — | — | — | — |
| Siana pud | 30 | 45 | — | — |
| Słomy pud | 22 | 25 | — | — |
| Drzewa opał. twar. s. kub. | — | — | — | — |
| „ „ miękkie „ | — | — | — | — |

## Cena okowity.

z dnia 27-go stycznia 1888.

Hurt. skład. Wiadro —.—

„ Garniec —.—

Nakładem Księgarni i Składu Nut

# G. SENNEWALDA,

**ulica Miodowa Nr 6,**

wyszły:

## Dzieła Pośmiertne

# WILHELMA TROSCHLA.

### ŚPIEWY RELIGIJNE.

1. **Ave Maria** k. 20
2. **Salve Regina** — 20
3. **Requiem** — 20
4. **Psalm XCIII** według Jana Kochanowskiego — 30
5. **Veni Creator** — 30

(1–5: może być wykonane na 4 głosy bez towarzyszenia, na głosy z tow. organu lub fortepianu, na 1 głos z takimże towarzyszeniem i na sam organ lub fortepian.)

6. **Veni Creator** na głosy średniej skali, z towarzyszeniem organu lub fortepianu . . . — 30
7. **Zdrowaś Marja** na głos średniej skali, z tow. organu lub fortepianu, lub na sam organ albo fortepian . . . — 20

### ŚPIEWY SALONOWE.

8. **„Listek w książce"**. . . k. 20
9. **„Zapóźno już"** . . . . . — 20
10. **„Czarodziejka"** słowa Deotymy . . . . . . . — 30
11. **„Pożegnanie Śpiewaczki"**. . — 40
12. **„Wierzba"**, słowa E. Znatowicza . . . . . . . . — 20
13. **„Widzenie Matki"**, Fragment z Nieboskiej komedji Zygmunta Krasińskiego. . . — 40
14. **„Wiara"**, Śpiew dramatyczny na mezo-sopran lub baryton — 30
15. **„Walc"** na 2 głosy, Sopran i Alt . . . . . . . . — 50

### NA FORTEPIAN.

16. **„Marsz żałobny"** na instrumenta dęte metalowe, przeł. na fortepian kop. 20

**Do nabycia we wszystkich Składach Nut w Warszawie i na prowincji.**

„W celu uczczenia pamięci przedwcześnie zgasłego artysty-śpiewaka i cenionego nauczyciela, dogadzając zarazem osobistym uczuciom, składamy Publiczności naszej tę wiązankę utworów pozostałych po ś. p. **Wilhelmie Troschlu.** Śpiewy religijne, mimo że dotychczas nie były wydane, od dawna są popularne i nie było niemal w Warszawie smutnej lub wesołej uroczystości, bez wykonania jednego z tych utworów. Często bardzo panowie sprawozdawcy nie wspomnieli nazwiska autora, lub przypisywali kompozycję komu innemu; bolało to nieboszczyka, ale w skromności swej nigdy się o to nie upomniał. Przygotowaniem do druku i korektami, raczył się zająć przyjaciel zmarłego p. **Adam Müncheimer,** któremu za tę koleżeńską usługę składamy w imieniu całej rodziny, serdeczne dzięki.

172r *Wydawca.*

---

Do nabycia w znaczniejszych księgarniach następujące **prace literackie**

# WINCENTEGO HR. ŁOSIA:

**Dzisiejsze małżeństwa.** Opowiadanie światowca, rs. 1.80.
**Jeszcze małżeństwa.** Opowiadanie światowca, rs. 1.80.
**Hrabia Starosta.** Studium współczesne Dwa tomy, rs. 3.20.
**Wilma.** Studium kobiety, rs. 1.60.

Nabywający wszystkie wyżej wymienione dzieła razem płacą rs. 7, zamiast rs. 8 kop. 40.

**Skład główny w księgarni Gebethnera i Wolffa w Warszawie.** 174r

---



# Arlt & Fricke. Berlin S. O.

**Najpierwsza fabryka**
renomowanych intensywnych

## LAMP błyskawicznych

**PATENTOWANYCH.**

Siła światła równa się 80 świecom normalnym.

**W Gera na próbie lamp** dnia 9 Sierpnia, uznaną została za najlepszą w świecie lampę.

Podajemy niniejszem do publicznej wiadomości, że sprzedażą lamp naszych sami się teraz zajmujemy i oddajemy takowe po cenach następujących.

Lampy niklowe 8 godzinne Mk. 5,00.
„ „ 12 „ „ 6,30.

W skrzynkach oryginalnych po 24, 48 i 100 sztuk.—Lampy posiadamy zawsze na składzie.—Warunki: 1/3 przedpłaty przy zamówieniu, reszta za zaliczeniem (Nachnahme).

**Ostrzega się przed lampami imitowanemi, które się nie palą.** 143R

---

# NA ODMROŻENIE.

maść znana ze swej dobroci w słoikach po 15 i 30 kop., oraz **Ozonol** dla odświeżania powietrza w mieszkaniach zamkniętych z powodu zimy, **Dragées Contre la toux,** szczególniej pomocne na suchy i uporczywy **kaszel; Ziółka uniwersalne** bardzo skuteczne przeciwko cierpieniom hemoroidalnym; **Tran świeży Lofodzki biały i żółty,** po cenach składowych, poleca Apteka **Dworu J. C. K. M.** dawniej **F. Szteynera,** obecnie Apteka

## F. DZIECHCIŃSKIEGO,

**Krakowskie-Przedmieście № 59,** wprost Resursy Obywatelskiej. 169R

---

# MIGRENY – BÓLE GŁOWY

## GUARANA

**PP. GRIMAULT & C°**

APTEKARZY W PARYŻU

**Jedno tylko pudełko tego roślinnego i naturalnego proszku,** rozpuszczone w małej ilości ocukrzonej wody jest dostatecznem do wyleczenia najgwałtowniejszych *bólów głowy, migreny i newralgij.* Wzmacniające i toniczne działanie Guarany czyni ją niezaprzeczenie skuteczną przeciwko *rznięciom żołądka.*—SKŁAD W PARYŻU, 8, ULICA VIVIENNE I W GŁÓWNYCH APTEKACH.

---

# Szkoła Żeńska

# Kroju Sukien Damskich

zatwierdzona dnia 1-go Czerwca 1886 roku przez najwyższą władzę w Warszawie, **otwartą została dnia 4 Września r. z.** przy ulicy **Krakowskie-Przedmieście № 47,** obok apteki Wiorogórskiego; zawiadamiając o tem Sz. Panie, donoszę zarazem iż wykład w szkole mej, oparty na wyrachowaniu technicznem p. Burżua, jest tak zrozumiały, iż uczennica **kroić może staniki** po czwartej lekcji bez poprawki, całą zaś naukę kończy **w 12-tu lekcjach.** Uczennice moje zajmują wybitne stanowiska w pierwszych magazynach tak w Królestwie jak i Cesarstwie. Kurs cały nauki rs. 8.

111 **Tekla Zaleska.**

---

# Nagrody rs. 6.

W Czwartek d. 26 b. m., o godzinie 10-ej rano, zgubiono z dorożki **materjału łokci 18,** Szewiotu bronzowego, jadąc ulicami: Placem Grzybowskim, Graniczną, Żelazną-Bramą, Żabią i Senatorską.—Znalazca raczy odnieść na ulicę Pańską № 19, mieszkania 18, otrzyma powyższą nagrodę. 115

---

**Potrzebny** jest od Ś-go Jana

# LOKAL

w środku miasta, składający się z 8—10 pokojów, na parterze, lub 1-m piętrze, z możliwemi nowoczesnemi wygodami, ze stajnią i wozownią, za cenę maksymalną rs. 2,000 rocznie.—Oferty **tylko piśmienne,** uprasza się składać pod adresem: Ulica Hr. Berga № 9, drugie piętro. 114

---

## Magazyn Bławatny

# W. Kleczyńskiego,

**Krakowskie-Przedmieście 64,**

Gmach Resursy Obywatelskiej, pod filarami, zaopatrzył się w wielki wybór towarów bławatnych i białych, które sprzedaje po cenach nader nizkich, a mianowicie:

**Pół sztuki Płótna** krajowego rs. 4 k. 25.
**Pół szt. Madapolamu** (dobrego) rs. 4.75.
**1 szt. Perkalu** 71 łokci rs. 7 k. 80.
**1 szt. Półpłótna** 68 łokci rs. 7.
**6 Prześcieradeł** rs. 5 kop. 40.
**1 szt. Płótna** jarosławskiego 33 łok. rs. 7.
**Dymka** na kalesony od 14 kop. za łokieć.
**Purpur** na wsypy od 15 kop. za łokieć.
**Firanki** na łokcie od 25 kop.
**Drelichy** kolorowe od 25 kop. łokieć.
**1 tuzin Chustek** 80 kop.
**Barchany** kolorowe prześliczne desenie, po kop. 20.
**Serwety** kolorowe od rs. 1 kop. 50.
**Kołdry** wełn. w dobrym gatunku od rs. 2.50.
**Dywany wojłokowe** od rs. 1.80.
**Korty** czysto wełniane na męskie ubrania, od rs. 1.35 za łokieć.
**Korty** najmodniejsze na damskie okrycia, od rs. 1 kop. 80.
**Voile** na suknie wieczorowe po 75 i 80 k. ł.

Oprócz powyżej wymienionych materjałów Magazyn poleca wielki wybór wełn w pasy, gładkich i w kraty, kaszemirów, flanel, armurów i chustek wełnianych, które sprzedaje **się po cenach nader niskich.** 117

---

# Baranina

**ze skopów tuczonych,** jest i nadal będzie do sprzedania w jatkach głównych pod № 9 przy ulicy Gnojnej róg Krochmalnej. Jatek № 11 u F. Gasińskiego i № 3 u A. Pietrusińskiego, oraz **Pekefleisz i Ozory peklowane** u F. Gasińskiego, z czem polecamy się Szanownej Publiczności. 115

---

**Poszukuje się** w górnej części Warszawy, **Possesji** w dobrym stanie, z dużemi i widnemi salami, **na fabrykę** drobnej galanterji z metalu. Pożądanemi by były gotowe transmissje i **maszyna parowa,** lub odpowiednie **miejsce na urządzenie** takowych. Oferty spiesznie z opisem i oznaczeniem ostatniej ceny, proszę nadesłać: **Warszawa poste-restante** A. B. C. D 200. 175r

---

# Przywilej

na nowo-wynaleziony **aparat ruchomy,** do szybkiego ogrzewania wody, który nagrzewa w 50 minut 14 wiader wody do 50%, przy zużyciu zaś na opał za 3¾ kop. drzewa, można rozgrzać do 100° stopni, niemniej szybko nagrzewa i inne płyny mianowicie: olej, spirytus i t. p.—podobne aparaty ogrzewające dotychczas nieistniały. — Wiadomość o warunkach osobiście i listownie codziennie: Petersburg, Staro-Peterhofski Pr. d. 22, mieszkania 8, przy moście Nowo-Kalinkina.—**MILESZKO.** 178R

---

# Hotel POLSKI

z gruntu odrestaurowany,

**poleca się** 64R

**zawsze z ogrzanemi numerami i korytarzami.**

---

# TEATR BUFF (Eldorado).

**Dziś i codziennie**

## Wielkie przedstawienie

nowo zaangażowanych zagranicznych artystów pod dyrekcją.

## Ch. Bellini.

Szczegóły w afiszach. 162R

---

**Ważne dla Rolników.**

W dniu 11 (23) Lutego r. b., przed Rejentem Rościszewskim w Siedlcach, odbędzie się licytacja dóbr

## Kołacze,

w powiecie Włodawskim położonych, ogólnej rozległości włók 87 mających, w tem gruntów ornych morg. 441 pr. 251, łąk dobrych morg. 318, pastwisk morg. 659 i lasu morg. 1,175. Licytacja rozpocznie się od rs. 43,500. Vadium rs. 4,300. Pożyczka Towarzystwa wynosi rs. 21,750. 53

## Nauka i wychowanie.

**Adres** biura nauczycielskiego Załęskiej, Mazowiecka 16, rekomenduje nauczycieli, nauczycielki, bony. 133

**Języka** niemieckiego udzielam i konwersacji. Jerozolimska 27, mieszkania 16, wejście od Kruczej. 1405

**Nauka** rękodzieł dla kobiet J. Swinarskiej, Marszałkowska 123. Zaczynają się kursa kroju, strojów, krawatów, koronek, haftu, robót dżetowych i włóczkowych. Dla niezamożnych ceny zniżone. 979

**Nauczycielki** polki, posiadające gruntownie język niemiecki i muzykę,—szwajcarki z konwersacją niemiecką, oraz bony francuzki i niemki otrzymają zaraz miejsce, na dobrych warunkach. Krakowskie-Przedmieście № 59, mieszkania № 3. 177

**Nauczycielka** polka, z francuzkim, poszukuje lekcyj lub korepetycyj. Niecała № 5, mieszkania 6, zastać można od 3 do 6-ej. 1344

**Specjalne** lekcje i korepetycje francuzkiego języka w zakresie gimnazjów, szkół realnych i wyższym. Język wykładowy russki lub polski. Chłodna № 8, mieszk. 6. Paulina Niewiarowska. 1399

## Posady i prace.

**Ajenci** do ogłoszeń potrzebni. Twarda 27, mieszkania 4. 1649

**Administracji** większego majątku ziemskiego z kaucją poszukuje młody człowiek, praktycznie i teoretycznie wykształcony. Informacje Królewska № 16, mieszkanie doktora. 1667

**Kasjer** z kaucją 2,500, do 3,000 rs. potrzebny jest do interesu dawno rozwiniętego, może otrzymać mieszkanie i stołowanie. — Wiadomość w biurze ogłoszeń, Senatorska 26, pod lit. B. G. 205

**Potrzebne** są panny do prasowania koszul i drobiazgów. Ulica Próżna № 7. 1655

**Potrzebne** zaraz panny, jedna do haftu, druga do szycia bielizny na maszynie. Ul. Marszałkowska 143, m. 25. 1656

**Potrzebny** uczeń do cukierni. Nowy-Świat № 4. 1637

**Potrzebna** kasjerka i do sprzedaży z kaucją rs. 200, od 1—3. Chmielna 41, mieszkania 21. 1652

**Potrzebna** zaraz bona niemka z krawieczyzną. Nowogrodzka 22, m. 4. 1650

**Potrzebny** jest uczeń do jubilera w hotelu angielskim. 1639

**Potrzebna** jest bona niemka z dobremi świadectwami, nie stara. Przychodzić można od 12 do 3. Krucza № 46, m. 6. 1649a

**Potrzebny** uczeń do fryzjera. Wiadomość ulica Szpitalna № 4 nowy. 1519

**Potrzebni** są uczniowie do jubilera bez mieszkania i stołu. Wiadomość w sklepie p. Mankielewicza w gmachu Teatru. 1493

**Poszukuje** zdolnych mechaników G. Neidlinger, Mazowiecka № 11. Skład maszyn do szycia. 1629

**Potrzebny** jest uczeń do handlu win od lat piętnastu. Zgłosić się do Warszawskiej winiarni ulica Miodowa № 1, pomiędzy godziną 6—8 wieczorem. 1605

**Potrzebny** do cukierni uczeń od 14 do 15 lat. Bielańska 22. 1509

**Z kaucją** 2000 rubli emeryt, poszukuje posady rządcy domu. Hortensja 7—10. 652

## Kupno i sprzedaż.

**Adres** fabrycznego składu dywanów i chodników Kiltynowicza ulica Mazowiecka 16. Ceny najniższe. Wybór wielki. 171

**Aksamit** czarny, szeroki, ljoński, do sprzedania. Chmielna 28, m. 3. 1497

**Balowe**, ślubne, wieczorowe suknie, zarzutki, okrycia nowe i mało noszone wyprzedają się i kupują Nowy-Świat 38, sklep Korpaczewskiego. 1294

**Bardzo** tanio do sprzedania otomana, fotele, napoleonki urzędowej roboty. Leszno № 71, mieszkania 16. 1662

**Do sprzedania** mopsik rasowy. Sienna 25, mieszkania 20. 1494

**Dywany** perskie, angielskie i krajowe, dywaniki przed łóżka po 2 rs., serwety, portjery, chodniki dywanowe, kokosowe, jutowe od 12 kop. łokieć, wycieraczki, poleca fabryczny skład Kiltynowicza, Mazowiecka 16, dom Grosmana. Ceny nizkie. 172

**Do sprzedania** garnitur mebli biały, lakierowany ze złoceniem (styl Ludwika XIV-go). Złota № 9, mieszkania 41, rano od 10 do 1 i po południu od 6—7. 5

**Do sprzedania** kredensy, szafy, łóżka. — Sienna № 80, m. 27. 1669

**Do sprzedania** suczka mopsy ze szczeniętami. Żurawia 21, m. 10. 207

**Do sprzedania** kandelabr wiszący francuzki antik o 4 lampach zegarowych, brązowy, dawnej artystycznej roboty. Hotel Brühlowski, w sklepie R. Krasuskiego. 1653

**Do sprzedania** futro damskie oposy jedwabiem kryte, bardzo mało używane, garnitur tumakowy, suknie i inne rzeczy. Wielka 54, m. 14. 1636

**Do sprzedania** powozik bardzo mało używany. Zgoda 2, stróż wskaże. 1670

**Dla bankierów** waga do monet złotych sprzedaje się. Senatorska № 28, w składzie win, tamże może być przyjęty uczeń handlowy z porządnej familji. 1677

**Fortepian** krótki za rs. 56. Ulica Chłodna № 34. 1678

**Fortepian** 7 oktaw, bardzo dobry „Hofera" hotel Angielski, mieszk. 76. 1679

**Fortepian** dobry do sprzedania za rs. 330. Złota 41, m. 1, widzieć można od godziny 4—6-ej. 1673

**Fortepian** Kralla bardzo dobry rs. 230, drugi Buchholtza rs. 90. Solna 12, mieszkania 6. 1553

**Fortepiany** używane od rs. 240 do sprzedania. Ulica Nowy-Świat 54. A. Janiszewski. 1499

**Fortepian** piękny, silnej budowy, sprzedam lub wynajmę. Krakowskie-Przedmieście № 17, mieszkania 6, cztero-piętrowa oficyna. 1189

**Futro** szopy płaszcz, w dobrym stanie. tanio do sprzedania. Hoża 47, m. 11. 1299

**Garnitur** mebli, łóżka, szafy, tualeta, kredens, stół, krzesła, lustra, otomana, ul. Świętokrzyzka 39, m. 2. 1367

**Garnitur** mebli, łóżka, szafy, biurko, tualeta, szeslong, kredens, stół, krzesła. Szpitalna 5. 1556

**Garnitur** czarny stylowy, łóżka orzechowe, stoły, kredensy dębowe. Świętokrzyzka № 31, u stolarza. 986

**Indyki** bite do sprzedania. Chmielna 18, mieszkania 5, pierwsze piętro. 1666

**Jamnik** czystej rasy do sprzedania. Hoża № 70. 1668

**Kredens** i biuro machoniowe Simlerowskie do sprzedania. Długa № 30, m. № 57. 1676

**Kasy** ogniotrwałe, o 25 procent tańsze od innych cenników. Marszałkowska № 125 u Sikorskiego. 1005

**Kasy ogniotrwałe, najtańsze i najlepsze u** R. Eohtego, Nowy-Świat № 34. 2

**Meble** za bezcen! Garnitur czarny orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, łóżka, biuro, szeslong, firanki. Róg Chmielnej № 37 i od ulicy Marszałkowskiej № 108, m. 30. 1000

**Meble** tanio: garnitur czarny orzechowy, lustra, kredens, stół, krzesła, szafy, łóżka, tualeta, biurko, tremo, szeslong, bibljoteczka, otomanka, komoda, regulator, firanki. Marszałkowska № 111, brama, pierwsze piętro, mieszkania 10. 1665

**Maszyna** do krajania papieru systemu trybowego, do sprzedania za przystępną cenę. Daniłowiczowska № 10. Wiadomość u stróża. 1651

**Mebli** reszta po zwiniętym magazynie Piechowskiego wyprzedaje się 30% niżej kosztu przy ul. Marszałkowskiej № 114, front pierwsze piętro u numerowego Aleksandra. Są jeszcze: kredensy dębowe, ozdobne, otomana i dwa krzesła, fotel gięty, fotele miękkie pojedyncze, łóżko podwójne z materacem sprężynowym, łóżeczka i kołyski żelazne, ekran machoniowy, świeczniki ścienne, biureczko, stół ozdobny z marmurem i 2 gzemsy takież, konsolki, ramy z konsolkami, (mogą być z lustrami), spluwaczki, gzemsy. 203

**Meble** używane rozmaite tanio, poleca zakład wyłącznie używanych przedmiotów, Makow, Solna 18. 1394

**Meble** garnitur czarny utrechtem kryty, orzechowy welwetem kryty, szafy, biuro dębowe, ottomana i różne meble do sprzedania. Mokotowska 59, przy placu św. Aleksandra, stróż wskaże. 225

**Meble** po zwiniętym magazynie: rozmaite garnitury, otomany, szeslongi, szafy, kredensy i inne, za bezcen. Róg Nowego-Światu, dom Schlagera, wejście z Wareckiej № 1, stróż wskaże. 1374

**Meble** salonowe, bardzo gustowne, urządzenie jadalnego pokoju dębowe, garnitur fantazyjny czarny, oraz inne meble do sprzedania. Chmielna 35, m. 18. 1631

**Meble**, garnitury, otomany, szeslongi, szafy, kredensy, tualety i inne po niepraktykowanie nizkich cenach. Krak.-Przedm. 10, m. 4, naprzeciw św. Krzyża. 1622

**Okna** używane do sprzedania z szybami lub bez takowych, 4-skrzydłowe dawnego systemu. Marszałkowska № 80. Wiadomość u stróża. 188

**Ogierów** para powozowych i powóz, do sprzedania. Wiadomość Aleja Ujazdowska № 29, u stangreta Jana do 11 rano. 1558

**Poszukuje** się wolantu w dobrym stanie, oraz małej pompki ssącej do kotła parowego. Wiadomość ulica Karmelicka 1, u D. Stockmana. 210

**Suknia** ślubna wełniana. świeża, za rs. 20. Wiadomość ulica Chłodna № 10, mieszkania № 4. 1660

**Sprzedaje** się kredens, umywalka, zegar, regulator. Solec № 54, m. 17. 1646

**Suknie** używane balowe i inne ubiory damskie są do sprzedania. Miodowa № 8, wiadomość w fabryce gorsetów. 1635

**Sanki** leciutkie używane za 25 rs. Czerniakowska 9, u właściciela. 208

**Szafa** dębowa duża, rozbierana, urzędowej roboty, komoda orzechowa pięcioszufladowa, elegancka, tanio, ulica Dobra № 17, mieszkania 6. 1466

**Starodrzewów** 4,000 blizko kolei, do sprzedania po przystępnej cenie. Ślizka № 50, m. 31. 1403

**Szynek** westfalskich wybornych świeży transport 21 kop. funt. Widok 5, mieszkania 1. 1433

**Skrzypce** do sprzedania koncertowe. — Wiadomość w razurze. Czysta № 2. 1417

**Suknia** jasna, świeża, tanio do sprzedania. Tamże maszyna Singera nowa. Chmielna № 28, m. 3. 1550

**Tanio.** Suknia jedwabna jasna w paski, do sprzedania, kołnierz tumakowy, kapa na łóżko, szal zielony, blondyny białe na czepeczki, oraz inne drobiazgi. Jezuicka 1, 1-sze piętro, front, od 12—2. 206

**Trzciny** wyborowej 50 kop. do sprzedania w Brzescach, dziesięć wiorst za Piasecznem. 1643

**Umeblowanie** kompletne orzechowe, mat, sypialnego pokoju, w stylu Henryka II-o, bardzo bogate, z przyczyny wyjazdu do sprzedania. Zielony Plac № 1, m. 6. 871

**Urządzenie** kawalerskie jest do sprzedania za rs. 125. Wiadomosć ulica Graniczna, dom Bernsteina № 12, u stróża, codziennie od 8 do $9\frac{1}{2}$ rano, a w niedzielę do godziny $11\frac{1}{2}$. 1645

**Za rs.** 23 jest do sprzedania maszyna nożna Singera, oryginalna. Świętojańska 19, mieszkania 4. 1671

**Zwierzyna**, indyki tuczone, masło z Trembek, chleb wiejski. Chmielna 15, m. 1. 1201

## Interesa handl. i majątk.

**Adres** Mokotowska 55, mieszkania 12-ty, zaraz tanio sprzedam spożywczy sklep przy Marszałkowskiej, pieczywo opłaca komorne. 1634

**Do sprzedania** szynk w całym komplecie, z komornem i patentem z powodu ważnych okoliczności. Wiadomość róg Brackiej i Jerozolimskiej № 16, w kawiarni. 1528

**Mydlarski** sklep do sprzedania. Warunki dogodne. Wiadomość ulica Ślizka № 32, w kawiarni. 1537

**Magle** do sprzedania za przystępną cenę przy ulicy Wilczej pod № 27. 1647

**Magle** do sprzedania. Ulica Bonifraterska № 9. 1437

**Oberża** z zajazdem czyli hotel z 7 numerami, w mieście powiatowem, do wydzierżawienia propinacja niezależna. Wiadomość o warunkach dzierżawy w kawiarni p. Walewskiego. ulica Ślizka № 32. 1658

**Rubli** 600 na 8 procent potrzeba na pierwszy numer hypoteki na dom przy ulicy Slizkiej № 45. Adres proszę zostawić u stróża domu. 1641

**Rubli** 5,000 do umieszczenia na pierwszy numer hypoteki. Wiadomość ulica Nowosenatorska № 4, w magazynie obuwia. 1642

**Rubli** 5,500 potrzebne jest zaraz na hypotekę w połowie wartości domu murowanego w Warszawie. Wiadomość Krakowskie-Przedmieście 7, w składzie zegarków. 204

**Rubli** 15,000 potrzebne są na spłatę po 21,000 Towarzystwa. Wiadomość u rejenta Sobierańskiego, bez pośrednictwa osób trzecich. 1423

**Restauracja** z bilardem zaraz do sprzedania na dogodnych warunkach. Wiadomość Sienna № 3, w restauracji. 1545

**Sklep** spożywczy zaraz do sprzedania, pieczywo opłaca dwa razy komorne. Chłodna № 52, wprost bramy browaru. 1672

**Sklep** wiktuałów do sprzedania z powodu słabości właścicielki za bardzo przystępną cenę. Ulica Zielna № 28. 1661

**Sklep** spożywczy do sprzedania zaraz. — Wiadomość w zakładzie mlecznym. Bracka № 5. 1648

**Za 4,000** rs. jest do sprzedania w blizkości Warszawy, o kilkadziesiąt kroków od stacji dr. żel. warsz.-petersb. dom z oficyną, zabudowaniami i ogrodem owocowo-warzywnym, (owoce wyborowe). Wiadomość Wilcza № 12, m. 20. 754

**Za rs.** 2,500 sprzedam interes kontraktowy, dający przy bardzo małej pracy, stałe rs. 100 miesięcznie. Sienna № 13, u stróża. 1626

## Lokale.

**Do odstąpienia** mieszkanie dobrze umeblowane, trzy pokoje z przedpokojem, kuchnią i wanną. Złota 9, róg Zielnej, obejrzeć można każdodziennie od 12 do 4-ej. 1657

**Potrzebny** jest zaraz apartament z sześciu, (pięciu) pokojów, ze wszystkiemi wygodami, na pierwszem lub drugiem piętrze, w blizkości Alei Ujazdowskiej. Adresy nadsyłać: Warecka 9, mieszkania 27. 1644

**Pokoje** umeblowane, usługa, samowar, 8 do 15 rs. miesięcznie. Włodzimierska 2. 1500

**Poszukuje** się mieszkania od Wielkiej-Nocy, trzech pokojów, kuchni z dwoma wejściami. Reflektanci zechcą zostawić wiadomość: Przejazd № 7, w sklepie. 1503

**Pokój** umeblowany do wynajęcia, dla przyzwoitej kobiety, na żądanie z utrzymaniem. Chmielna № 58, m. 6. 1548

**Pokój** do wynajęcia. Jerozolimska № 66 mieszkania 11. 1532

**Pokój** przy familji, suchy, widny, ciepły. Wspólna 50. 1508

**Sklep** obszerny, o dwóch dużych oknach, z pokojem, jest do wynajęcia w każdym czasie, oraz pokoje umeblowane, na dnie i miesiące, przy ulicy Miodowej № 4, w pałacu zwanym Dyzmańskich, wiadomość u rządcy domu. 835

**Sklep** na wędliny, do wynajęcia. Ulica Hoża № 54. 1638

**Ważna** wiadomość. Jest do wydzierżawienia w każdym czasie wielki lokal, złożony z 10-u pokojów i dużego ogródka, na szynk i restaurację. Wiadomość w browarze Machlejda. 211

**54 Śliska**—1-e piętro, 2 pokoje z kuchnią i t. d., 15 rs. miesięcznie. 1564

## Doniesienia rozmaite.

**Akuszerka** B. J. przyjmuje osoby sekretne, spodziewające się słabości, w oddzielnych i wspólnych pokojach. Włodzimierska № 3, mieszkania 2. 1060

**Akuszerka** Karpińska przyjmuje osoby spodziewające się słabości, lub przybyłe na kurację. Krakowskie-Przedmieście № 10. 51

**Akuszerka** b. starsza instytutu położniczego, zaopatrzona utensyljami gwarantującemi zdrowie położnic, radzi w krytycznych okolicznościach, przyjmuje damy sekretne, pokoje oddzielne. Słabość, umieszczenie dziecka od 15 rubli. Złota 16, parter frontowy. 1675

**Domina**, kostjumy, suknie eleganckie, tanio wynajmuje magazyn Michaliny, Miodowa № 15.—Tamże przyjmują suknie do roboty we 24 godzin. 67

**Do wzięcia** chłopczyk pięcio-letni, za umiarkowaną cenę. Wiadomość: kiosk: Marszałkowska, róg Alei. 209

**Fotografje** najtaniej, starannie wykończone, także pospieszne we dwie godzin, wykonywa zakład, Chłodna 12. 1203

**Kalandir** niezawodnie niszczy wszelkie liszaje, wyrzuty skórne, plamy, ślady po ospie, udelikatnia płeć. Cena 2 rs. 50 kop. Laboratorjum p. E. Siaski & Comp. Nowy-Świat 56, oraz w aptekach i składach. 4

**Kucharz.** Kilkunastu kucharzy ze znaną opinją i znajomością sztuki złożyli swe adresy u mnie, zatem mam honor polecić się szanownym państwu, iż przyjmuję zamówienia na różne uczty, mniej lub więcej wykwintne, w Warszawie i na prowincji, z serwisem i usługą. Osobiście, listownie, telefonem. Porozumieć się proszę od 10 do 11-ej. Cukiernia Toura, Krakowskie-Przedmieście Józef Snowacki. 1674

**Mamka** z młodym pokarmem, jest do umieszczenia. Ulica Piekarska № 6, mieszkania № 4. 1221

**P. Teodora** Nowakowska raczy odebrać odpowiedź poste-restante. 1517

**Udziela** u mnie lekcyji tańca baletnik Adler. Do kompletu dziecinnego brakuje dziewczynek i chłopczyków. Żurawia 13, stróż wskaże. Od 11 do 2-ej. 1664

**We wtorek** dnia 24 stycznia zginął na ulicy Kruczej ryży ponter, z białą plamą na łbie. Znalazca dostanie 3 rub. nagrody za odprowadzenie psa na Żurawią № 11, mieszkania 5. 1654

**We wtorek** wieczorem wychodząc z kościoła Przemienienia Pańskiego do karety, lub też wysiadając na ulicy Hożej z karety, zgubiono bransoletkę z koralem. Łaskawy znalazca zechce złożyć na placu św. Aleksandra, do składu mydła B. Kościńskiego, za nagrodą. 1659

10

W drukarni *Kurjera Warszawskiego.*—Plac Teatralny nr 473c (nowy 9). Дозволено Цензурою Варшава 15 (27 Января) 1887 г.
Redaktor Franciszek Olszewski.—Wydawcy Wacław Szymanowski i Antoni Pietkiewicz (Adam Pług).